Gazeta W CHOROSZCZY

czerwiec 2014, nr 141, cena: 0 zł

www.gazeta.choroszcz.pl - codziennie nowe artykuły

ARH NIERUCHOMOŚCI

Chcesz sprzedać lub kupić nieruchomość?

Zrobimy to za Ciebie!

Zadzwoń: 535-536-005, 531-60-90-40

Białystok

ul.Legionowa 14/16 lok.221

Zapoznaj się z naszą ofertą: www.arh.nieruchomosci.pl

REKLAMY

Nowy numer „Gazety w Choroszczy”

ukaże się w II połowie lipca. Znajdą się w nim liczne aktualności, w tym XXV Jarmark Dominikański, który odbędzie się 10 sierpnia.

Redakcja

XXXIII Dni Choroszczy

Honorowy patronat nad Dniami Choroszczy sprawuje Burmistrz Choroszczy

12 czerwca 2014 /czwartek/

18:00 **Doroczny Koncert Młodych Pianistów**
/Muzeum Wnętrz Pałacowych/

13 czerwca 2014 /piątek/

13:30 **Uroczyste spotkanie podsumowujące XXIII Warsztaty elologiczne „Natura-my”**
/Szkoła Filialna w Rogowie/

14 czerwca 2014 /sobota/

9:00 **Rodzinna Pielgrzymka Rowerowa do Waniewa** - zapisy w kancelarii parafialnej, wyjazd spod kościoła w Choroszczy

9:00 **Czyn Wędkarski** – społeczne wielkie sprzątanie brzegów Kominowego Bajora

15:00 **Powitaj lato z Kumoszkami** - festyn rodzinny Koła Gospodyń Kumoszki
/plac przed świetlicą w Łyskach/

17 czerwca 2014 /wtorek/

17:00 **Parafiada** – rozgrywki piłkarskie parafialnych drużyn amatorskich
/boisko w Gaju/

18 czerwca 2014 /środa/

15:00 **Świetlicowe fotki** – wystawa fotografii uczestników zajęć w Świetlicy Wesoły Sportowiec
/Galeria Zespołu Obsługi Szkół/

16:00 **Okiem licealisty** – wystawa fotografii uczniów Zespołu Szkół w Choroszczy
/Zespół Szkół w Choroszczy/

19:00 **Choroszczańskie Okruchy Przeszłości** - spotkanie ze Zbigniewem Romaniukiem
/DKK, Miejsko-Gminne Centrum Kultury/

20 czerwca 2014 /piątek/

16:00 – 19:00 **Międzynarodowy Turniej Piłkarski o Puchar Burmistrza Choroszczy**
/Orlik w Choroszczy/

17:00 **Uroczysta inauguracja XXXIII Dni Choroszczy**

Izabela Czartoryska – romantyczna księżniczka – wykład Beaty Mróz
/Muzeum Wnętrz Pałacowych/

21 czerwca 2014 /sobota/

9:00 – 13:00 **Międzynarodowy Turniej Piłkarski o Puchar Burmistrza Choroszczy**
/Orlik w Choroszczy/

9:00 **Zawody wędkarskie spławikowe o Puchar Burmistrza Choroszczy**
/Kominowe Bajoro/

19:00 **Okolicznościowy koncert i promocja albumu jubileuszowego „Parafia w Choroszczy po 555 latach”**
/kościół w Choroszczy/

22 czerwca 2014 /niedziela/

9:00 - 15:00 **Mammobus** /Rynek 11 Listopada/

10:00 - 18:00 **XV Ogólnopolski Turniej Tańca Towarzyskiego o Puchar Burmistrza Choroszczy**
/hala Zespołu Szkół, wstęp biletowany/

Odpust św. Jana Chrzciciela:
/kościół w Choroszczy/

18:00 **Główne obchody 555-lecia parafii z udziałem Arcybiskupa Edwarda Ozorowskiego Metropolity Białostockiego obchodzącego 50 lat kapłaństwa i 35 lat biskupstwa**

20:30 **Trio Romantica – koncert muzyki klasycznej i popularnej**

23 czerwca 2014 /poniedziałek/

11:50 **III Turniej Wiedzy Regionalnej „Nasza Mała Ojczyzna - Choroszcz i okolice”**
/Zespół Szkół w Choroszczy/

25 czerwca 2014 /środa/

8:15 **Spotkanie autorskie z Małgorzatą Piekarską – autorką książek dla młodzieży**
/Miejska Biblioteka Publiczna w Choroszczy/

Organizatorzy XXXIII Dni Choroszczy:
Miejsko-Gminne Centrum Kultury, Urząd Miejski, Parafia Rzymskokatolicka pw. św. Jana Chrzciciela i św. Szczepana Męczennika, Muzeum Podlaskie w Białymstoku, Muzeum Wnętrz Pałacowych w Choroszczy

Współorganizatorzy:
Miejsko-Gminny Klub Sportowy „Narew” Choroszcz, Zespół Szkół, Szkoła Podstawowa im. H. Sienkiewicza i Szkoła Filialna w Rogowie, Przedszkole Samorządowe im. Jana Pawła II, Towarzystwo Przyjaciół Choroszczy, Koło Gospodyń Domowych Kumoszki, Koło Wędkarskie „Amur”

Patroni medialni:
„Gazeta w Choroszczy”, portal CHOROSZCZ.PL

REKLAMY

XXV Jarmark Dominikański /niedziela 10 sierpnia/

Na imprezę pełną lata zaprasza uczestników i wystawców Miejsko-Gminne Centrum Kultury w Choroszczy. Więcej inf. pod tel. 857191431

Wybory do Parlamentu Europejskiego: w gminie prawie połowę głosów zdobyło Prawo i Sprawiedliwość

W niedzielę 25 maja z 12 133 uprawnionych mieszkańców gminy Choroszcz w głosowaniu udział wzięło 2 891 osób, co dało – jak podaje Państwowa Komisja Wyborcza – frekwencję na poziomie 23,83% – zbliżonym do średniej krajowej. W gminnej puli znalazło się 90 głosów nieważnych. Podobnie jak w wynikach krajowych najwięcej głosów zdobyły ugrupowania Prawo i Sprawiedliwość oraz Platforma Obywatelska, tyle, że w gminie odnotowano zdecydowaną przewagę formacji Jarosława Kaczyńskiego, którą wybrała prawie połowa głosujących (46.73% głosujących,1309 ważnych głosów). Platforma Obywatelska RP uzyskała poparcie 24.21% głosujących (678 głosów). Na trzecim miejscu znalazła się z 220 głosami (7.85%) Nowa Prawica – Janusza Korwin-Mikke. Kolejne miejsca w gminnych obwodach uzyskały:

Sojusz Lewicy Demokratycznej-Unia Pracy - 4.11% – 115 głosów,
Polska Razem Jarosława Gowina – 3.82% – 107 głosów,
Polskie Stronnictwo Ludowe - 3.78% – 106 głosów,
Europa Plus Twój Ruch - 3.21% – 90 głosów,
Ruch Narodowy - 2.78% – 78 głosów,
Solidarna Polska Zbigniewa Ziobro – 2.64% – 74 głosów,
Demokracja Bezpośrednia - 0.50% – 14 głosów,
Samoobrona - 0.36% – 10 głosów.

Najwięcej mieszkańców i gminy głosowało na:
Dariusza Piontkowskiego (PiS) – 676 głosy
Barbarę Kudrycką (PO) – 553 głosy
Karola Adama Karskiego (PiS) – 464 głosy
Andrzeja Piotra Wyrębka (NP-JKM) – 143 głosy.
Pozostali kandydaci w gminnych obwodach nie przekroczyli progu 100 uzyskanych głosów.
W aż czterech obwodach PiS uzyskał ponad połowę wszystkich oddanych głosów. Największe procentowe poparcie partia Jarosława Kaczyńskiego uzyskała w Złotorii – 72,65%, w Kruszewie – 61,70%, w Rogowie – 59,38% i w świetlicy M-GCK – 50,88%. Z kolei PO odnotowało najlepsze wyniki w Barszczewie – 34,31%, w Łyskach – 28,87% oraz w remizie OSP w Choroszczy – 27,62%.

Najwyższą frekwencję odnotowano w Klepaczach, gdzie w głosowaniu wzięło udział 32,07% uprawnionych. Nieco więcej niż co czwarty uprawniony głosował w Złotorii (28,77%) i w Choroszczy (Zespół Szkół – 26.16%, świetlica Miejsko-Gminnego Centrum Kultury – 26.08%, remiza OSP – 25.32 %).

Najmniejszy procentowy udział w wyborach odnotowano w DPS-ie – 5.49 % (głosowało 9 osób z 164 uprawnionych), szpitalu – 13.97 % (głosowało 114 z 816 uprawnionych). Niewiele wyższa była frekwencja w Kruszewie – 14.16% (głosowały 94 osoby z 664 uprawnionych) i w Rogowie – 16.80% (głosowało 128 osób z 762 uprawnionych).

W poniedziałek 26 maja wieczorem Państwowa Komisja Wyborcza ogłosiła zbiorcze wyniki wyborów do Parlamentu Europejskiego. W głosowaniu z 30 636 537 uprawnionych wzięło udział 7 297 490 osób. Oddano 7 297 490 głosów ważnych. Ogółem frekwencja wyniosła 23.83%. Próg 5% – dający przydział mandatu – przekroczyło 5 komitetów: Komitet Wyborczy Platforma Obywatelska RP - 32.13% (2 271 215 głosów), Komitet Wyborczy Prawo i Sprawiedliwość - 31.78% (2 246 870 głosów), Koalicyjny Komitet Wyborczy Sojusz Lewicy Demokratycznej-Unia Pracy - 9.44% (667 319 głosów), Komitet Wyborczy Nowa Prawica – Janusza Korwin-Mikke – 7.15% (505 586 głosów) oraz Komitet Wyborczy Polskie Stronnictwo Ludowe - 6.80% (480 846 głosów).

Poniżej progu znalazły się następujące komitety:
Komitet Wyborczy Solidarna Polska Zbigniewa Ziobro – 3.98% (281 079 głosów)
Koalicyjny Komitet Wyborczy Europa Plus Twój Ruch - 3.57% (252 699 głosów)
Komitet Wyborczy Polska Razem Jarosława Gowina - 3.16% (223 733 głosów)
Komitet Wyborczy Wyborców Ruch Narodowy - 1.39% (98 545 głosów)
Komitet Wyborczy Partia Zieloni - 0.32% (22 481 głosów)
Komitet Wyborczy Demokracja Bezpośrednia - 0.23% (16 222 głosów)
Komitet Wyborczy Samoobrona - 0.04% (2 729 głosów).

Mandaty do Parlamentu Europejskiego zdobyli:

W okręgu wyborczym nr 1 w Gdańsku:
Anna Elżbieta Fotyga (PiS)
Janusz Antoni Lewandowski (PO)
Jarosław Leszek Wałęsa (PO)

W okręgu wyborczym nr 2 w Bydgoszczy:
Janusz Władysław Zemke (SLD-UP)
Kosma Tadeusz Złotowski (PiS)
Tadeusz Antoni Zwiefka (PO)

W okręgu wyborczym nr 3 w Olsztynie:
Karol Adam Karski (PiS)
Barbara Kudrycka (PO)

W okręgu wyborczym nr 4 w Warszawie I:
Danuta Maria Hübner (PO)
Zdzisław Marek Krasnodębski (PiS)
Michał Marusik (NP.-JKM)
Michał Jan Boni (PO)
Marek Jurek (PiS)

W okręgu wyborczym nr 5 w Warszawie II:
Jarosław Kalinowski (PSL)
Julia Teresa Pitera (PO)
Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk (PiS)

W okręgu wyborczym nr 6 w Łodzi:
Jacek Emil Saryusz-Wolski (PO)
Janusz Czesław Wojciechowski (PiS)

W okręgu wyborczym 7 w Poznaniu:
Ryszard Henryk Czarnecki (PiS)
Andrzej Marian Grzyb PSL
Agnieszka Kozłowska-Rajewicz (PO)
Krystyna Maria Łybacka (SLD-UP)
Adam Stanisław Szejnfeld (PO)

W okręgu wyborczym nr 8 w Lublinie:
Krzysztof Andrzej Hetman (PSL)
Mariusz Mirosław Piotrowski (PiS)

W okręgu wyborczym nr 9 w Rzeszowie:
Elżbieta Katarzyna Łukacijewska (PO)
Tomasz Piotr Poręba (PiS)
Stanisław Ożóg (PiS)

W okręgu wyborczym nr 10 w Krakowie:
Róża Maria Gräfin von Thun Und Hohenstein (PO)
Ryszard Antoni Legutko (PiS)
Czesław Adam Siekierski (PSL)
Stanisław Józef Żółtek (NP-JKM)
Andrzej Sebastian Duda (PiS)
Bogdan Brunon Wenta (PO)
Gosiewska Beata Barbara (PiS)

W okręgu wyborczym nr 11 w Katowicach:
Jerzy Karol Buzek (PO)
Adam Gierek (SLD-UP)
Janusz Ryszard Korwin-Mikke (NP-JKM)
Grzegorz Bolesław Piecha (PiS)
Jadwiga Maria Wiśniewska (PiS)
Jan Marian Olbrycht (PO)
Marek Mirosław Plura (PO)

W okręgu wyborczym nr 12 we Wrocławiu:
Lidia Joanna Geringer de Oedenberg (SLD-UP)
Robert Jarosław Iwaszkiewicz (NP-JKM)
Dawid Bohdan Jackiewicz (PiS)
Bogdan Andrzej Zdrojewski (PO)
Danuta Jazłowicka (PO)
Kazimierz Michał Ujazdowski (PiS)

W okręgu wyborczym nr 13 w Gorzowie Wielkopolskim:
Marek Józef Gróbarczyk (PiS)
Bogusław Marian Liberadzki (SLD-UP)
Dariusz Kajetan Rosati (PO)

Red., więcej na http://pkw.gov.pl/

Redakcja: ul. H. Sienkiewicza 29, 16-070 Choroszcz,
tel./fax.: 85 719 14 31, e-mail: gazeta@choroszcz.pl
Strona internetowa: www.gazeta.choroszcz.pl
Zespół redakcyjny:
Wojciech Jan Cymbalisty (redaktor naczelny)
Romuald Ożlański (wydawca)
Skład, łamanie, korekta, kolportaż: Wojciech Jan Cymbalisty /M-GCK
Stali współpracownicy: Jan Adamski, Zbigniew Andruszkiewicz, Wojciech Błaszko, Mieczysław Ciołko, Tomasz Dakowicz, Jacek Dąbrowski, Ewelina Gromadecka, Małgorzata Hubbel, Marzena Jacejko, Grzegorz Krysiewicz, Paweł Lenkiewicz, Walentyna Litwin, Ewa Łukaszewicz, Izabela Oniszczuk, Szymon Paczyński, Przemysław Pawilcz, Marzanna Szumkowska, Józef Waczyński, Przemysław Waczyński, Elżbieta Wróblewska, Witold Wróblewski
Wydawca: Miejsko-Gminne Centrum Kultury, ul. H. Sienkiewicza 29, 16-070 Choroszcz
Druk: Prasa Podlaska
Nakład: 3000 egzemplarzy**, Gazeta bezpłatna**, I**SSN:** 1507-3467

Redakcja zastrzega sobie prawo do korekty, łamania, skracania, zmiany tytułów i nadawania śródtytułów tekstów, redakcja nie odsyła nadesłanych materiałów i nie odpowiada za treści komercyjne publikowane w wydaniu oraz zamieszczone inserty.
Numer zamknięty 11 VI 2014.

**Od lat w trosce o środowisko „Gazeta w Choroszczy” drukowana jest na papierze ekologicznym.
Rok założenia: 1993**

Przyszłość transportu zbiorowego w gminie Choroszcz

Od blisko roku wśród radnych gminy Choroszcz toczy się dyskusja na temat utworzenia dodatkowej linii obsługiwanej przez Białostocką Komunikację Miejską przebiegającej z Choroszczy przez ul. Zastawie I do Barszczewa, a następnie dalej szosą kruszewską do ul. Popiełuszki w Białymstoku. Miałaby ona polepszyć możliwości komunikacyjne mieszkańców Choroszczy oraz pobliskich wsi: Gajownik, Czaplina, Ogrodnik, Barszczowa, Oliszek, Sienkiewicz i Krupnik. Wychodząc naprzeciw oczekiwaniom, Urząd Miejski w Choroszczy przeprowadził analizę możliwości finansowa takiego rozwiązania. Wynikło z niej, iż roczny koszt dofinansowania 12 kursów w dni robocze oraz po 4 w sobotę i w dni świąteczne obsługiwanych przez autobusy jednoczłonowe wyniósłby około 270 tys. zł.

W lutym 2014 roku Przedsiębiorstwo Komunikacji Samochodowej w Białymstoku Spółka Akcyjna poinformowała gminę Choroszcz, iż połączenia komunikacyjne na terenie gminy z uwagi na niskie przepływy potoków pasażerskich są dla niej nieopłacane i planowana jest likwidacja wykonywania kursów na trasie Białystok – Kruszewo. Równocześnie spółka zauważyła, iż traktuje te połączenia jako ważne społecznie, jednakże nieopłacalne w zakresie ich utrzymywania wyłącznie przez spółkę. W celu utrzymania połączeń PKS S.A. złożyła wniosek dotyczący partycypacji gminy w kosztach utrzymania połączeń w kwocie 9 tys. zł netto miesięcznie.
Z uwagi na fakt iż przedmiotowa linia ma swój przebieg wyłącznie na terenie Gminy Choroszcz, nie operuje na niej inny przewoźnik, a do zadań gminy należy zaspokajanie zbiorowych potrzeb wspólnoty obejmujących zapewnienie lokalnego transportu zbiorowego, w dniu 29 kwietnia 2014 roku została podpisana pomiędzy PKS w Białymstoku Spółka Akcyjna, a gminą Choroszcz umowa w sprawie dofinansowania przez gminę obsługi trasy Białystok – Kruszewo.
W nawiązaniu do zawartej umowy spełniono także postulaty mieszkańców miejscowości obsługiwanych przez tą linię. Zmieniono na wcześniejszą godziny odjazdu pierwszego kursu z Kruszewa (z godziny 06.45 na godzinę 06.30). Według informacji uzyskanej w PKS S.A. korekta ta zostanie wprowadzona od początku czerwca. Ponadto po uzyskaniu stosownych zezwoleń od sierpnia zostanie wprowadzony dodatkowy wieczorny kurs z Białegostoku (odjazd z Białegostoku o godzinie 19.00).
Biorąc pod uwagę powyższe okoliczności skutkujące wzrostem kosztów utrzymania już istniejących połączeń komunikacji zbiorowej, w bieżącym roku budżetowym nie znaleziono środków na dalszy jej rozwój. Jednakże na ostatniej sesji 28 marca 2014r. gmina Choroszcz przyjęła uchwałę w sprawie zawarcia porozumienia dotyczącego współpracy w zakresie przygotowania i realizacji projektów Białostockiego Obszaru Funkcjonalnego (stowarzyszenie miasta Białystok i 10 jednostek samorządowych – w tym gminy Choroszcz). Jego celem jest efektywne wykorzystanie funduszy krajowych i europejskich (np. pochodzących z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Podlaskiego na lata 2014-2020).
Jednym z priorytetów stowarzyszenia jest rozwój systemu transportu zbiorowego. Miasto Białystok w ramach wspólnego działania już przystąpiło do prac związanych ze sporządzeniem „Studium transportowego Białostockiego Obszaru Funkcjonalnego”. Ma on na celu m.in. przeanalizowanie istniejącego systemu transportu zbiorowego, określenie kierunków jego rozwoju oraz opracowanie propozycji działań inwestycyjnych i organizacyjnych w tym zakresie. Urząd Miejski w Choroszczy widzi w tym przedsięwzięciu szansę nie tylko doraźnego zaspokojenia potrzeb części mieszkańców w zakresie publicznego transportu zbiorowego, ale stworzenia kompleksowych rozwiązań korzystnych dla całej gminy Choroszcz.

UM

Czworonogi o zdolnościach śledczych pilnie poszukiwane do służby w Policji!

Komenda Wojewódzka Policji w Białymstoku informuje o prowadzonym doborze psów do służby w Policji. Na terenie Podlasia nie ma hodowli zajmującej się profesjonalnym przygotowaniem psów do służby w Policji. Z racji tego jedynym rozwiązaniem jest próba dotarcia do osób prywatnych posiadających psy spełniające określone wymogi. Wydział Prewencji Komendy Wojewódzkiej Policji w Białymstoku prowadzi dobór psów do służby w Policji, w kategorii patrolowo – tropiącej. Preferowane do tresury czworonogi – to psy rasy owczarek niemiecki oraz owczarek belgijski Malinois, w wieku od roku do dwóch lat. Istnieje możliwość kwalifikacji psów innych ras po uwzględnieniu predyspozycji psychicznych i fizycznych.

Oferowany do sprzedaży pies musi być zdrowy i posiadać:
· aktualne zaświadczenie o szczepieniu przeciwko wściekliźnie;
· wyniki badania w kierunku dysplazji stawów biodrowych;
· urzędowe świadectwo zdrowia psa wystawione przez lekarza weterynarii;
· dokument potwierdzający pochodzenie psa (metryka, dowód) wydany przez ogólnokrajową lub międzynarodową organizację, której działalność związana jest z hodowlą psów.
W celu sprawdzenia i dokonania wstępnej oceny predyspozycji psa do tresury poddaje się go próbom charakteru, które obejmują; aportowanie, reakcję na strzał i hałas, obronę opiekuna i aktywność w ściganiu osoby uciekającej, samodzielność i czujność.
Przed nabyciem psa do służby procedura przewiduje potwierdzenie jego walorów użytkowych przed Komisją powołaną przez Zakład Kynologii Policyjnej CSP w Sułkowicach, gdzie na podstawie zdobytych punktów ustalana jest ocena zakupu psa.
Osoby zainteresowane sprzedażą psów Policji prosimy o kontakt w celu ustalenia terminu wstępnej kwalifikacji zwierząt do tresury. Szczegółowych informacji w tej sprawie udziela koordynator ds. kynologii policyjnej Wydziału Prewencji Komendy Wojewódzkiej Policji w Białymstoku – asp. sztab. Grzegorz Bielawski tel. (85) 670 33 85, 696 471 305 lub email: grzegorz.bielawski@bk.policja.gov.pl.

źródło informacji: www.podlaska.policja.gov.pl

Jak powstrzymać pijanego kierowcę?

Każdego dnia możesz spotkać na swojej drodze pijanego kierowcę. Pamiętaj, że stanowi on śmiertelne zagrożenie. Powstrzymanie nietrzeźwego kierującego to absolutna konieczność – w przeciwnym razie może dojść do tragedii. Sprawdź, jaka powinna być Twoja reakcja.

Po pierwsze, jeśli kiedykolwiek zauważysz dziwne zachowanie kierowcy na drodze, które może świadczyć o tym, że jest on pod wpływem alkoholu lub innych środków psychoaktywnych, niezwłocznie powiadom policję. Zadzwoń pod numer 112. Podczas rozmowy określ miejsce, w którym się znajdujesz i powiedz, jakie zachowania kierowcy wzbudzają Twój niepokój. Opisz jego samochód (numery rejestracyjne, marka, kolor).

Po zakończeniu rozmowy poczekaj na reakcję policji lub zastanów się, czy jesteś w stanie samodzielnie podjąć interwencję, pamiętając przy tym o swoim bezpieczeństwie. Możesz skonsultować swój plan działania telefonicznie z policjantem i np. jechać w bezpiecznej odległości za samochodem kierowanym przez nietrzeźwego, informując na bieżąco o trasie, którą pokonujesz.

Nigdy nie zapominaj o własnym bezpieczeństwie. Powstrzymaj się od podejmowania na własną rękę pościgów za pijanym kierowcą czy zajeżdżania mu drogi. Weź pod uwagę, że osoby pod wpływem alkoholu mogą być agresywne i stwarzać zagrożenie. Zawsze rozsądnie oceniaj sytuację, w jakiej się znajdujesz. Reaguj adekwatnie. Zrezygnuj z bezpośredniej interwencji, jeśli nietrzeźwy kierowca jest silniejszy fizycznie, rozdrażniony i pobudzony.

Możesz zdecydować się na fizyczne powstrzymanie kogoś od jazdy, jeśli masz przekonanie, że jego opór nie będzie duży lub będziesz w stanie bez trudu go przełamać (np. jeśli kierowca jest tak pijany, że ledwo trzyma się na nogach lub posiadasz znaczącą fizyczną przewagę). Zawsze warto poprosić drugą osobę, by pomogła Ci w interwencji. Wspólnie poczekajcie na przyjazd policji.

Jeśli kierowca, który wyraźnie jest pijany, zatrzyma się (np. na światłach czy na poboczu), możesz zareagować, korzystając z prawa do ujęcia sprawcy przestępstwa na gorącym uczynku. W ramach tzw. zatrzymania obywatelskiego możesz otworzyć drzwi samochodu pijanego kierowcy i wyciągnąć kluczyki, uniemożliwiając mu w ten sposób dalszą jazdę. Bądź stanowczy – wyraź swój sprzeciw wobec jazdy pod wpływem alkoholu, uświadom ryzyko, z jakim się wiąże. Możesz odwołać się do prawa i surowych kar za prowadzenie w stanie nietrzeźwości oraz do emocji, wskazując na możliwość spowodowania tragedii na drodze. Następnie poczekaj na przyjazd policji.

Pamiętaj – pijany kierowca to śmiertelne zagrożenie. Od tego, czy zareagujesz, może zależeć czyjeś życie. Nigdy nie przymykaj oka na niebezpieczne sytuacje na drodze.

Więcej informacji o sposobach powstrzymania pijanych kierowców znajdziesz na stronie powstrzymaj.pl.

mat. org. – PARPA

PROMEDICA24
Opiekujemy się ludźmi

ODDZIAŁ W BIAŁYMSTOKU
ul. Św. Mikołaja 1, lok. 13
85 688 68 96, 664 126 937
www.promedica24.pl

BEZPIECZNA PRACA W NIEMCZECH
OPIEKA NAD OSOBAMI STARSZYMI
Wyjedź z nami już dziś, a zapewnimy Tobie:
- bezpieczną i legalną formę współpracy
- bardzo atrakcyjne zarobki i opłacony ZUS
- pakiet dodatkowych ubezpieczeń
- szkolenia podnoszące kwalifikacje
- 24-godzinną pomoc Promedica24 podczas wyjazdu

Artykuł sponsorowany

Słoneczna strona mocy – przybywa kolektorów

Ruszył montaż kolektorów słonecznych w Choroszczy i okolicach w ramach projektu pn.: „Odnawialna energia słoneczna sposobem na poprawę czystości powietrza na terenie Gminy Choroszcz”. Do 10 czerwca płaskie kolektory słoneczne do przygotowania ciepłej wody użytkowej zamontowano, jak informuje firma Optima, na 35 domach na obszarze gminy i jeden na budynku Przedszkola Samorządowego w Choroszczy.

Docelowo urządzenia trafią na 380 budynków mieszkalnych i na 7 budynków użyteczności publicznej - Urząd Miejski w Choroszczy, Szkołę Podstawową w Choroszczy, Zespół Szkół w Choroszczy, Szkołę Podstawową w Złotorii, Przedszkole Samorządowe w Choroszczy, Filię Przedszkola Samorządowego w Łyskach i Filię Przedszkola Samorządowego w Barszczewie.

To największa tegoroczna inwestycja choroszczańskiego samorządu, wartość dofinansowania to aż 5 274 181,71 zł w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Podlaskiego w Osi Priorytetowej V Rozwój infrastruktury ochrony środowiska, Działanie 5.2 Rozwój lokalnej infrastruktury ochrony środowiska (Energia odnawialna: słoneczna)..

Realizacja zadania pozwoli na korzystanie ze słonecznej energii odnawialnej, przyczyniając się tym samym do zmniejszenia zużycia ilości energii wytwarzanej w źródłach konwencjonalnych zanieczyszczających środowisko naturalne. Magistrat zakłada, że dzięki oszczędnościom, jakie przyniesie mieszkańcom korzystanie z energii słonecznej, będą upowszechniały się postawy proekologiczne, a emisja dwutlenku węgla oraz innych gazów zmniejszy się o ok. 298 ton rocznie, dzięki czemu na realizacji projektu pośrednio skorzystają wszyscy mieszkańcy gminy i środowisko naturalne.

Red.

Konwent metropolitalny Białostockiego Obszaru Metropolitalnego

W środę 14 maja włodarze samorządów stowarzyszonych w Białostockim Obszarze Metropolitalnym spotkali się na konwencie metropolitalnym w świetlicy wiejskiej w Izbiszczach. Obok samorządowców – w tym także z Białegostoku z prezydentem Tadeuszem Truskolaskim i wicestarostą powiatu białostockiego Jolantą Den – w obradach wzięli udział delegaci Unii Miast Polskich oraz goście z Mazowsza. Wszystkich zebranych serdecznie powitał burmistrz Choroszczy Jerzy Ułanowicz i przedstawił rys historii okolicznych ziem. W dalszej części konwentu zebrani obradowali nad zagadnieniami związanymi z rozwojem aglomeracji i rozwiązań legislacyjnych, które ten proces mogą usprawnić.

Gospodarze – choroszczańscy samorządowcy – nie tylko zapoznali gości z gminą przez prezentację multimedialną. lecz także w formie studyjnej wycieczki na kładkę Śliwno-Waniewo oraz degustacji produktów lokalnych rolników. Jak podkreślali uczestnicy konwentu, współpraca samorządów jest szczególnie ważna, aby mądrze wykorzystać środki z nowej perspektywy unijnej dla przyśpieszenia rozwoju aglomeracji.

WJC

Miejska Biblioteka Publiczna w Choroszczy zaprasza do udziału w konkursie na ekslibris. W konkursie mogą brać udział osoby pełnoletnie, szczegóły dotyczące formy prac i wymogów technicznych znajdują się w regulaminie dostępnym na stronie internetowej biblioteka.choroszcz.pl. Termin nadsyłania prac został przedłużony w związku z małą ilością złożonych projektów i upływa 30 czerwca 2014 r.

Konkurs odbywa się z okazji 65-lecia istnienia biblioteki, a honorowy patronat sprawuje nad nim Burmistrz Choroszczy. Zapraszamy do udziału!

Miejska Biblioteka Publiczna

Chcesz sprawdzić dostępność książki w bibliotece? Zadzwoń:

Biblioteka Publiczna w Choroszczy (ul. H. Sienkiewicza 29) - tel. 857102393

Filia w Klepaczach (ul. Niewodnicka 19) - tel. 85 6626211
Filia w Barszczewie (Barszczewo 41) - tel. 85 7191390

Dekada w Unii Europejskiej

Dziś rozpoczynamy nowy cykl artykułów traktujących o zmianach dokonanych na terenie naszej gminy na przestrzeni ostatnich 10 lat członkostwa Polski w Unii Europejskiej. Informacje, które zostaną zaprezentowane w najbliższych tygodniach, mają na celu przybliżenie mieszkańcom gminy Choroszcz jak wiele uzyskaliśmy dzięki członkostwu w Unii Europejskiej (UE). Wskażemy projekty, inwestycje i działania przeprowadzone przy dofinansowaniu UE. Przez najbliższe tygodnie będziemy przybliżali Państwu jak rok po roku zmieniła się gmina Choroszcz właśnie dzięki funduszom europejskim.

Warto jednak zacząć od pytania: czym właściwie jest Unia Europejska i jak powstała? Otóż Unia Europejska jest organizacją międzynarodową, której ideą przewodnią jest polityczna i gospodarcza współpraca wszystkich państw Europy. Unia została założona w 1993 r. po podpisaniu traktatu w Maastricht, w wyniku przekształcenia Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej, którą uznaje się za pierwowzór UE.
Członkiem UE może zostać kraj wolny, demokratyczny, niepodległy i suwerenny, zlokalizowany w Europie. Początkowo do Wspólnoty należało sześć państw, jednak co kilka lat, po spełnieniu szeregu wymogów (dotyczących sfery gospodarczej, politycznej, praw człowieka i innych) dołączane są kolejne. Obecnie Unia liczy dwudziestu ośmiu członków. Polska dołączyła do UE 1 maja 2004 r. na mocy pozytywnego wyniku referendum, przeprowadzonego wśród obywateli kraju.

Działaniu Unii przyświeca sześć głównych zamierzeń:
- stworzenie organu politycznego, prowadzącego na arenie międzynarodowej wspólną politykę zagraniczną w imieniu wszystkich państw członkowskich, celem zwiększenia bezpieczeństwa członków, stworzenia silnej i spójnej Europy oraz zapobiegania wojnom i sporom między państwami,
- promowanie postępu w sferze społecznej i ekonomicznej, aby zacieśniać współpracę z państwami członkowskimi i likwidować powstałe bariery w handlu pomiędzy członkami wspólnoty,
- wyrównywanie poziomu rozwoju poszczególnych państw członkowskich,
- rozwijanie poczucia sprawiedliwości i równości członków UE, poprzez wprowadzanie jednolitego systemu norm i uregulowań,
- dążenie do stworzenia nowej jakości społeczeństwa obywatelskiego,
- polepszanie standardów życia mieszkańców UE (poprzez fundusze europejskie).

Ostatni cel uwidacznia się jako finansowe wspieranie projektów rozwojowych z tzw. Funduszy Strukturalnych (są to finansowe instrumenty polityki strukturalnej, realizowanej przez UE które powstały, aby zrestrukturyzować i zmodernizować gospodarki krajów członkowskich UE), które powstały do rozliczania tego rodzaju pomocy. W okresie programowania 2000-2006 istniały cztery Fundusze Strukturalne:
Europejski Fundusz Rozwoju Regionalnego,
- Europejski Fundusz Społeczny,
- Europejski Fundusz Orientacji i Gwarancji Rolnej,
- Finansowy Instrument Orientacji Rybołówstwa.

W perspektywie finansowej 2007-2013 do Funduszy Strukturalnych zaliczało się: Europejski Fundusz Rozwoju Regionalnego i Europejski Fundusz Społeczny. Europejski Fundusz Orientacji i Gwarancji Rolnej przestał istnieć. W jego miejsce powołano Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich, który stanowi instrument wdrażania Wspólnej Polityki Rolnej. Finansowy Instrument Orientacji Rybołówstwa również przestał istnieć, a w jego miejsce stworzono Europejski Fundusz Rybacki, będący instrumentem wdrażania Wspólnej Polityki Rybołówstwa.
Ponadto środki z Unii Europejskiej można było pozyskać w ramach tzw. inicjatyw wspólnotowych (dodatkowe instrumenty pomocy regionalnej wykorzystywane do finansowania zadań znaczących dla funkcjonowania Unii. W latach 2000-2006 działały: EQUAL, Interreg III, LEADER+ oraz URBAN II. W latach 2007-2013 dostępne były trzy nowe inicjatywy – JEREMIE, JASPERS i JESSICA, a przed wejściem Polski do Unii Europejskiej z tzw. funduszy przedakcesyjnych (bezzwrotna pomoc finansowa udzielana przyszłym członkom UE). W Polsce działały: PHARE, SAPARD, ISPA), których celem zasadniczym było przygotowanie państw kandydujących do członkostwa w UE i pomoc w wyrównaniu różnic gospodarczych.
Dzięki ww. funduszom, inicjatywom i programom udzielane były i są dotacje unijne.

Rok 2004, kiedy Polska stała się członkiem Unii Europejskiej, był przełomowy. Nagle granice naszego kraju zostały otwarte, a my dostaliśmy możliwość poruszania się po krajach członkowskich UE, bez konieczności wyrabiania paszportu, wizy i dopełniania szeregu formalności. Wiele osób znalazło zatrudnienie poza granicami naszego kraju, zmniejszając jednocześnie poziom bezrobocia. Polska otrzymała też niebagatelne wsparcie finansowe w postaci dotacji unijnych, dzięki którym wybudowano lub wyremontowano drogi, szkoły, stadiony i boiska, szpitale, placówki kulturalne, prywatne firmy, wyposażono szkoły w niezbędny sprzęt, dofinansowano działalność prywatnych przedsiębiorstw, wspomagano powstawanie nowych podmiotów gospodarczych, i wiele innych.
Mimo, że Polska weszła w struktury Unii Europejskiej w 2004 r., to dzięki funduszom przedakcesyjnym, już w 2002 r. mogła realizować inwestycje ze środków przedakcesyjnych.
Z punktu widzenia społeczności lokalnej najbardziej znaczący był program SAPARD. SAPARD w Polsce i innych równolegle ubiegających się o akcesję państwach, uruchomiono ze względu na niedostatecznie szybki rozwój gospodarczy na obszarach wiejskich. Służył finansowaniu inwestycji w rolnictwie (modernizacja gospodarstw rolnych) i przemyśle spożywczym (dostosowanie produkcji żywności do norm UE, tworzenie nowych miejsc pracy). Z jego środków mogły korzystać też gminy (np.: na drogi czy oczyszczalnie ścieków).
Gmina Choroszcz nie marnowała nadarzającej się szansy i już w 2002 r. podpisała umowy i rozpoczęła inwestycje z programu SAPARD.

Pierwsze środki pozyskano na budowę ulicy Białostockiej i ulicy Kościuszki. Inwestycja opiewała na 672 000 zł, w tym 241 946 zł stanowiły środki pomocowe z Unii Europejskiej, zaś 430 054 zł wkład własny gminy. W ramach projektu przebudowano drogę o długości 808mb z nawierzchnią polbruk, obustronne chodniki z kostki polbruk gr. 6cm i kanalizację deszczową z rur PCV 315mm o długości łącznej 686mb.
Równocześnie podpisano umowę i rozpoczęto **budowę kanalizacji sanitarnej w ulicach: Białostockiej, Kościuszki, Pieściuka i Zastawia I w Choroszczy**. Łączny koszt inwestycji wyniósł 440 000 zł, z czego 200 000 zł to dotacja z UE, natomiast 240 000 zł to wkład gminy Choroszcz. W ramach działań poprowadzono kanał sanitarny PCV 220mm o długości 2226 mb wraz z przyłączami 160mm o długości 422,5mb (72 sztuki).

W 2003 r., korzystając z funduszy przedakcesyjnych w ramach programu SAPARD, **przebudowano drogę Kruszewo – Izbiszcze** o długości 4178mb. Kwota brutto zadania to 985 028 zł, dofinansowanie sięgnęło 396 572 zł, gmina dołożyła 588 456 zł. Zastosowano powierzchniowe utwardzenie i asfalt oraz podbudowę z kruszywa naturalnego. Zrobione zostały przepusty fi40, fi60 i fi80 o długości 240mb.

Kolejnym zaangażowaniem kapitałowym, przy udziale środków z programu SAPARD, była **rozbudowa kanalizacji sanitarnej w ulicach Niewodnickiej i Wodociągowej w Klepaczach**. Projekt kosztował 772 521 zł, przy czym dofinansowanie unijne sięgnęło 339 214 zł, pozostałe 433 307 to środki własne gminy Choroszcz. Położono kanał sanitarny grawitacyjny PCV 200mm i PCV 250mm o długości ogółem 2232,5mb oraz 915mb kanału tłocznego. Zastosowano 67 sztuk przyłączy sanitarnych i utworzono 2 przepompownie ścieków.

Gmina Choroszcz pozyskała też środki finansowe z Zintegrowanego Programu Operacyjnego Rozwoju Regionalnego (ZPORR), który był jednym z kilku programów pomocowych, tzw.: operacyjnych, służących realizacji założeń Narodowego Programu Rozwoju na lata 2004-2006. Każdy z programów operacyjnych określał, na jakie przedsięwzięcia może być przekazane wsparcie finansowe i kto może się o nie ubiegać. Wyróżniało się następujące programy operacyjne:
- Program Infrastruktura i Środowisko,
- Program Kapitał Ludzki,
- Program Innowacyjna Gospodarka,
- Program Rozwój Polski Wschodniej,
- Program Pomoc Techniczna,
- Programy Współpracy Międzynarodowej i Międzyregionalnej,
- ponadto każde województwo posiadało własny regionalny program rozwoju (tzw. regionalny program operacyjny), w ramach którego o dotacje ubiegały się podmioty z danego województwa.

W Choroszczy, w 2004 r. Zintegrowany Program Operacyjny Rozwoju Regionalnego (*ZPORR*) pozwolił zmodernizować stację kontenerową uzdatniania wody w Choroszczy. Całość polegała na rozbudowie układu technologicznego o jeden człon o wymiarach 618*214cm, z trzema filtrami ciśnieniowymi Ø 1400. Koszt całkowity operacji wyniósł 285 000 zł, w tym 84 583 zł pochodziło z dotacji UE, 23 578 z budżetu Państwa, a 176 839 zł z budżetu gminy.
Rok 2004 zaowocował także podpisaniem umowy na **modernizację ulicy Akacjowej w Choroszczy (**fot. poniżej). Inwestycja została wykonana w 2005 r.

Fundusze unijne już od roku 2004 r. miały również duże znaczenie dla rozwoju oświaty w Gminie Choroszcz. W latach 2004-2006 w Publicznym Liceum Ogólnokształcącym w Choroszczy realizowany był **projekt „Program stypendialny dla uczniów szkoły ponadgimnazjalnej prowadzonej przez gminę Choroszcz”**. Operacja była współfinansowana ze środków UE w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego. Realizacja projektu pozwoliła nagrodzić najzdolniejszych uczniów z liceum w Choroszczy przyznanym stypendium naukowym. Łącznie wypłacono stypendia w wysokości:
- w 2004 roku – 1800 zł
- w 2005 roku – 7694,80 zł
- w 2006 roku – 5712 zł

Wejście Polski do Unii Europejskiej postawiło przed krajem i narodem wiele wyzwań, ale otworzyło też mnóstwo możliwości – rozwoju osobistego, ekonomicznego, rozwoju gospodarki. Zmiany, jakie zaszły w Gminie Choroszcz i całej Polsce, dzięki wykorzystaniu środków z programów przedakcesyjnych i środków otrzymanych już w roku 2004 – pierwszym roku członkostwa Polski w Unii Europejskiej – pozwoliły mieć nadzieję, że Polacy, głosując w referendum w dniach 7-8 czerwca 2003 roku, podjęli dobrą decyzję opowiadając się za przystąpieniem Polski do Unii Europejskiej.

W latach 2005-2007 nie było dużo, ale jak na warunki polskiej gminy – pozyskane środki były ogromne! Jeszcze pod koniec 2004 r. podpisano umowę na „Modernizację ulicy Akacjowej w Choroszczy”. Wykonywanie prac przy ul. Akacjowej rozpoczęto jednak już w 2005 r., kiedy warunki atmosferyczne były sprzyjające, a dokumentacja kompletna i spójna. W ramach projektu przebudowano drogę o długości 313mb z kostki polbruk, wybudowano też chodniki i położono kanalizację deszczową z rur PCV. Łączny koszt wyniósł 320 000 zł, z czego 220 633 zł to dotacja z UE, 31 400 zł środki z budżetu państwa, a 67 967 zł to wkład gminy Choroszcz.

W roku 2005 zapoczątkowano realizację projektu pod nazwą: „Regionalna Izba Tradycji w Kruszewie”, polegającego na remoncie i adaptacji poddasza zabytkowego budynku Szkoły Podstawowej w Kruszewie oraz wykonaniu instalacji sanitarnej i elektrycznej. Pomysł na utworzenie Regionalnej Izby Tradycji wziął się z wielowymiarowej funkcji budynku – oświatowej, społecznej, kulturalnej. Póki nie rozpoczęto wykonywania założeń projektu, jedynie na parterze i niższej kondygnacji poddasza sale były wykorzystywane, natomiast wyższa część była niezagospodarowana i niszczała. To właśnie tam **zorganizowano Regionalną Izbę Tradycji**. Prace remontowe i adaptacyjne, polegały na wydzieleniu z poddasza pomieszczenia pod Regionalną Izbę Tradycji za pomocą ścianek działowych, docieplenia, zapewnieniu właściwej wentylacji i oświetlenia.
Miejsce zostało tak zaplanowane, aby wykorzystać zabytkowe i dekoracyjne elementy konstrukcyjne, które dodatkowo podkreślały jego tradycyjny charakter. Ważnym etapem prac była wymiana starych, zniszczonych, drewnianych schodów, prowadzących na poddasze i wykonanie podłogi. Odnowiono też ściany i sufity. Prace prowadzono zgodnie z wytycznymi Konserwatora Zabytków i wg jego zaleceń. Operację przeprowadzono ze środków Sektorowego Programu Operacyjnego „Restrukturyzacja i modernizacja sektora żywnościowego oraz rozwój obszarów wiejskich 2004-2006”. Inwestycja opiewała na 119 141 zł, w tym 94 160 zł stanowiły środki pomocowe z Unii Europejskiej, zaś 23 705 zł wkład własny gminy.

Dzięki sięgnięciu po raz kolejny, po pieniądze z ZPORR, w 2005 r. rozpoczęliśmy działanie: „**Przebudowa układu komunikacyjnego miasta Choroszcz wraz z drogami dojazdowymi – etap I**”. Zadanie składało się z trzech kontraktów, mianowicie:
1) Przebudowa ulicy Powstania Styczniowego w Choroszczy o długości 578mb, z wykonaniem nawierzchnia asfaltowej oraz chodników z płyt betonowych 35x35cm;

2) Przebudowa ulicy Ogrodowej w Choroszczy o długości 669mb, nawierzchnia asfaltowa, chodniki z płyt betonowych 35x35cm;

3) Przebudowa drogi gminnej Dzikie – Kolonia Dzikie – o długości 1790mb, nawierzchnia asfaltowa, chodniki z płyt betonowych 35x35cm.

Kwota brutto zadania to 5 402 493 zł, dofinansowanie z Unii Europejskiej sięgnęło 2 756 972 zł, ze Skarbu Państwa uzyskano 418 750 zł, zaś gmina dołożyła 2 226 771 zł. Inwestycję kontynuowano w roku 2006.

Najwyższą dotację ze środków ZPORR gmina otrzymała na projekt „**Modernizacja kotłowni i sieci cieplnej w Choroszczy**”, który realizowany był w czterech etapach:
- Etap I – Budowa kotłowni miejskiej w Choroszczy opalanej gazem (moc 6MW) oraz biomasą (moc 4MW). Prace w tym etapie polegały na stworzeniu budynku kotłowni wraz z doprowadzeniem instalacji elektrycznych, wykonania izolacji termicznej oraz innych instalacji (sanitarnej, gazowej, ppoż., wentylacyjnej, itp.).
- Etap II – Dostawa i montaż kotłów na biomasę i gaz oraz innych urządzeń niezbędnych do prawidłowego funkcjonowania kotłów (np. pompy,

wymienniki ciepła, regulatory ciśnienia, urządzenia do odprowadzania spalin, itp.).

- Etap III – Modernizacja węzłów cieplnych i sieci cieplnej.
- Etap IV – Prace rozbiórkowe kotłowni na terenie szpitala oraz głównej kotłowni miejskiej.

W toku wykonywanych zadań, zastąpiono dwie kotłownie opalane

miałem węglowym (o mocy 6,63MW Kotłownia Miejska i 6,931MW Kotłownia Samodzielnego Publicznego Psychiatrycznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Choroszczy), kotłownią opalaną gazem i biomasą (zrębki i kora) o mocy 10MW. Wybudowano: budynek socjalno-biurowy kotłowni wraz z instalacjami, budynek technologiczny kotłowni wraz z wyposażeniem (kocioł na biopaliwa i dwa kotły gazowe, rurociągi, urządzenia do odprowadzenia spalin, przyłącza i instalacje, sterowanie), magazyn zrębków, drogę dojazdową, sieci cieplne preizolowane wraz z przyłączami, węzły cieplne (2507m sieci c.o., 23 węzłów cieplnych, 33 przyłączy c.o.). Projekt był realizowany w okresie od maja 2007 do czerwca 2008 roku. Jego przeprowadzenie w bardzo korzystny sposób wpłynęło na stan środowiska, ponieważ ograniczyło ilość emitowanych zanieczyszczeń do atmosfery poprzez zmianę technologii tj. rezygnację ze spalania miału węglowego na rzecz biomasy i gazu ziemnego (zmniejszenie emisji ciepła do atmosfery do 2010 r. wyniosło ok. 70%). W wyniku wymiany nieszczelnej sieci cieplnej na terenie szpitala nastąpiło znaczne zmniejszenie ilości zanieczyszczeń przedostających się do gruntu. Nowoczesna kotłownia powstała w miejsce dwóch dużych zlikwidowanych kotłowni opalanych miałem węglowym (miejskiej i szpitalnej). Nowo wybudowane urządzenia ciepłownicze przyczyniają się również do znacznego zmniejszenia strat ciepła w sieci (o ok. 40%) i unowocześnienia procesu produkcji ciepła. Dzięki tej inwestycji został doprowadzony do Choroszczy gaz ziemny. Kwota projektu to 13 164 853 zł., w tym środki UE – 6 402 875 zł.

Kończąc dzisiejszy artykuł należy wspomnieć, że w 2008 roku gmina Choroszcz zajęła II miejsce w konkursie „Najaktywniejsza gmina realizująca projekty w ramach Zintegrowanego Programu Operacyjnego Rozwoju Regionalnego 2004 – 2006” w województwie podlaskim – nagroda stanowiła pewien rodzaj podsumowania wykonywania inwestycji w zakresie Zintegrowanego Programu Operacyjnego Rozwoju Regionalnego na lata 2004 – 2006.

W konkursie brały udział gminy, które zrealizowały co najmniej dwa projekty w ramach Zintegrowanego Programu Operacyjnego Rozwoju Regionalnego, posiadające nie więcej niż 100 000 mieszkańców (według danych GUS na 31 grudnia 2007 r.). Laureaci konkursu wybrani zostali według ściśle określonych kryteriów, na które składały się: wartość wsparcia pozyskanego ze środków ZPORR w przeliczeniu na 1 mieszkańca, liczba zrealizowanych projektów, czy zróżnicowanie zrealizowanych projektów.

Ocen samorządów dokonywała Komisja Konkursowa, składająca się z pracowników Departamentu Koordynacji i Wdrażania Programów Regionalnych w Ministerstwie Rozwoju Regionalnego, prowadząca analizę informacji pochodzących z bazy danych „System Rozliczania Projektów”.

Konkurs rozstrzygnięto w październiku 2008 r. gmina Choroszcz zajęła II miejsce w rankingu. W omawianym okresie otrzymała łącznie 9,6mln zł dotacji ze ZPORR realizując pięć projektów wartych prawie 20 mln zł, głównie z zakresu: budowy dróg, przebudowy ciepłowni miejskiej (na gaz i biomasę), rozbudowy stacji uzdatniania wody oraz stypendiów dla uzdolnionej młodzieży. Nagrodę odebrał Burmistrz Choroszczy Jerzy Ułanowicz.

Izabela Oniszczuk

Oznakuj swój rower

Nie wiesz jak zabezpieczyć swój rower przed kradzieżą, zastanawiasz się gdzie można go bezpiecznie zostawić w centrum, zaopatrz się w zabezpieczenia i zgłoś się na komisariat oznakować swój jednoślad. Podczas każdego sezonu rowerowego, policjanci kontrolują tysiące rowerzystów, sprawdzając jednocześnie czy posiadany przez nich jednoślad nie pochodzi z przestępstwa. W sytuacji, gdy odzyskują skradziony rower, natychmiast rozpoczyna się przeszukiwanie baz danych, ustalanie, do kogo należał oraz gdzie i kiedy doszło do jego kradzieży. Możliwe jest to jednak tylko w sytuacji, gdy pokrzywdzony przestępstwem, zgłaszając ten fakt, poda również numer fabryczny i cechy charakterystyczne utraconego jednośladu.

JEŻELI CHCESZ OZNAKOWAĆ ROWER - PAMIĘTAJ !!!

· przyjedź rowerem,

· musisz mieć przy sobie dowód osobisty,

· jeżeli chcesz by Twoje dziecko miało oznakowany rower, zapraszamy Was razem,

· musisz mieć przy sobie dokumenty potwierdzające zakup roweru.

Przypominamy, rower można oznakować w każdym komisariacie Policji na terenie Białegostoku i powiatu białostockiego, w tym wKomisariacie Policji w Choroszczy przy ul. Lipowej 2 tel. 85 719 19 97.

oprac. red., źródło informacji – www.podlaska.policja.gov.pl

„Z wysokości spogląda Pan” – grodzieńska wystawa

W środę 14 maja w Galerii „U Majstra” w Grodnie odbył się wernisaż wystawy fotografii wykonanych przez artystów z Polski i Białorusi. Licznie przybyli mogli ujrzeć krzyże i kapliczki Grodzieńszczyzny na zdjęciach Natalii Dorosz, małe obiekty sakralne środkowej Białorusi sportretowane przez Valerego Vedrenko oraz choroszczańskie krzyże i kapliczki w ujęciu Mariusza Piotrowskiego.

Te międzynarodowe przedsięwzięcie zostało zorganizowane przez Stowarzyszenie Pomocy Rubież, Galerię M-GCK w Choroszczy, Galerię „U Majstra” w Grodnie. Mecenasami wystawy są Marszałek Województwa Podlaskiego i Burmistrz Choroszczy.

Red., fot. PW

Wizyta Stowarzyszenia Pamięć i Tożsamość Skała w Wilnie

W dniach 7-8 czerwca Stowarzyszenie Pamięć i Tożsamość Skała zorganizowało wyjazd autokarowy do Wilna. Głównym celem wyjazdu było spotkanie z Polakami - weteranami II Wojny Światowej i żołnierzami Armii Krajowej. Było to wzruszające i niezapomniane przeżycie.

Nasi bohaterowie dali nam świadectwo niezłomności i hartu ducha. Niektórzy z nich byli kilkukrotnie aresztowani przez NKWD, siedzieli w sowieckich łagrach, a ich rodziny były wywożone na Syberię. Pomimo tych nieludzkich prześladowań udało im się przeżyć. Przez koleje kilkadziesiąt lat byli nieustannie poddawani opresji ze strony Sowietów jak też i żyjących obok Litwinów. Nie załamali się, przetrwali i dają dziś wspaniałe świadectwo miłości do Polski i dumy z przynależności do narodu polskiego!

Zapraszamy na stronę Stowarzyszenia gdzie opublikowaliśmy okazałą galerię zdjęć z naszej wizyty oraz materiał wideo ze spotkania z bohaterskimi rodakami.

Jakub Krysiewicz

Prozdrowotny festyn rodzinny „Zdrowie z kulturą”

W niedzielę 11 maja w Choroszczy odbył się festyn rodzinny „Zdrowie z Kulturą”. W jego trakcie dziesiątki mieszkanek i mieszkańców gminy mogli uzyskać bezpłatne prześwietlenie RTG płuc oraz zbadać poziom cukru i ciśnienia tętniczego krwi. Ponadto chętni mogli zarejestrować się do Zintegrowanego Informatora Pacjenta. Krwiodawcy przygotowali dla najmłodszych konkurs z oryginalnymi nagrodami. Od południa na scenie z powodu opadów przeniesionej do Centrum Kultury zagościły młodzieżowe zespoły rockowe: ROKI (z Wasilkowa), The Orshak (z Michałowa) i WITHIN MYSTERY (z Choroszczy).

Ponadto odbył się pokaz sprzętu OSP, znakowanie rowerów (poza festynami usługa dostępna jest na co dzień w komisariacie w Choroszczy), gry planszowe i karciane oraz wystawa „Jubileusz Chóru Miejskiego”. Wydarzenie zorganizowali: Urząd Miejski w Choroszczy, Miejsko-Gminne Centrum Kultury oraz współorganizatorzy – Stowarzyszenia Honorowych Dawców Krwi oraz Ochotnicza Straż Pożarna w Choroszczy, a medialnie festyn wspierała redakcja „Gazety w Choroszczy”.

WJC

Kalendarz krwiodawcy

Choroszczański Oddział Stowarzyszenia Honorowych Dawców Krwi prowadzący przy ul. H. Sienkiewicza 29 na I piętrze Klub Krwiodawców zaprasza wszystkich, którzy mogą podzielić się bezcennym darem, do honorowego oddawania krwi podczas klubowych dyżurów w pierwsze niedziele miesiąca w godzinach od 9:00 do 13:00.

Najbliższe dyżury Klubu przypadają:

6 lipca
3 sierpnia

Zapraszamy!

MAMMOGRAFIA

Badania wykonuje:
PRZYCHODNIA PROFILAKTYKI I DIAGNOSTYKI OBRAZOWEJ
15-193 Białystok, ul. Sienna 2

Zapraszamy na BEZPŁATNE
badania mammograficzne dla kobiet w wieku 50-69 lat

Mammobus będzie ustawiony

w godz. 10.00 – 15.00

w niedzielę 22 czerwca 2014
na Rynku 11 Listopada w Choroszczy

Panie nie mieszczące się w tym przedziale wiekowym mogą wykonać badanie odpłatnie w cenie 80 zł.
Rejestracja i informacje: w godz. 8:00 – 20:00.
nr tel. 85 676 03 32, 85 676 13 22
Prosimy zabrać ze sobą dowód osobisty oraz poprzednie badanie mammograficzne.
Badania odbywają się przy wsparciu Urzędu Miejskiego w Choroszczy

Dzień Dziecka w Choroszczy – relacja

W sobotę 31 maja na orliku i pobliskim terenie odbył się festyn rodzinny z okazji Dnia Dziecka. Młodzi mieszkańcy gminy mogli skorzystać z licznych atrakcji takich, jak konkursy i zabawy, dmuchane budowle, wioska indiańska, prezentacja sprzętu policji, aut terenowych i motocykli. Był też akcent teatralny – spektakl „Ostatni Lot Piotrusia Pana”. Nie zabrakło konkursu talentów, sportowcy mogli się sprawdzić w biegach demokracji, była też prezentacja fryzjerstwa, nauka robienia biżuterii i degustacja wyrobów lokalnej kuchni. Była też promocja idei budżetu obywatelskiego. Na fanów motoryzacji czekał pokaz aut terenowych, sprzętu policji – ponadto można było wykonać unikalną fotkę z maskotką policji lub sprawdzić, jak mundur pasuje do fizjognomii.

Dzięki pracy wszystkich zaangażowanych w organizację wydarzenia osób wszystkie dzieci odwiedzające festyn miały wspaniałą zabawę. Animatorzy każdej z atrakcji włożyli wiele serca, by dzielić się radością z najmłodszymi. Nie zawiodła reprezentacja uczniów i nauczycieli Zespołu Szkół, która z zaangażowaniem prowadziła dużą część imprezy. Ekipa z Centrum Kultury zadbała, by wszystko grało odpowiednio głośno i wyraźnie. Wielkie brawa należą się Magdalenie Tywończuk – prezes Fundacji Choroszcz w Działaniu, która zaraziła pozytywistycznym, społecznikowskim zaangażowaniem dziesiątki osób współtworzących i współfinansujących wydarzenie.

Dzień Dziecka zorganizowali: Fundacja Choroszcz w Działaniu – to brawurowy i bardzo udany debiut organizacji pozarządowej – oraz Miejsko-Gminne Centrum Kultury w Choroszczy. Współorganizatorami byli: Stowarzyszenie N.A.R.E.W. Narwiańska Akcja Rozwoju Ekonomicznego Wsi, Zespół Szkół w Choroszczy, Przedszkole Samorządowe im. Jana Pawła II.

Organizację wydarzenia wsparł Urząd Miejski w Choroszczy oraz wielu przedsiębiorców i osoby prywatne z terenu gminy: KABO, Witraż, Techmot, Dwór Czarneckiego, Kaliccy Serwis Blacharsko Lakierniczy, PM-M Hurtownia Wyposażenia Wnętrz, Electric & Electronic POWER, Damian Raczkowski Poseł na Sejm RP, Iglotex, Auchan Hetmańska, Robert Wardziński Stowarzyszenie Forum Inicjatyw Gminnych, Hotel pod Herbem, Biuro Podatkowe M & M Magdalena Olszańska. Nad imprezą patronat honorowy roztoczył Burmistrz Choroszczy.

Red., fot. PW/M-GCK, ŚWS

Noc jasna od muzeów

W sobotę 17 maja w całej Polsce do późnych godzin nocnych trwała tegoroczna Noc Muzeów. W wydarzeniu z powodzeniem uczestniczyło także Muzeum Wnętrz Pałacowych w Choroszczy, które już od otwarcia o 18:00 zgromadziło dziesiątki zwiedzających. Na dziedzińcu i na wyspie pałacowej można było oglądać piękne zabytkowe auta z kolekcji Zbigniewa Nalewajko, a kolekcjoner nie szczędził barwnych opowieści o każdym z prezentowanych samochodów. Na moście czekała taśma chronologiczna „Czasy rezydencji” z najważniejszymi wydarzeniami z dziejów rezydencji w powiązaniu z historią powszechną. Co pół godziny biły zegary, niemniej to nie one były tego wieczoru w muzealnych salach najważniejsze. Furorę robiła wystawa „W kręgu muzyki dworskiej”. Złożyły się na nią stroje, ryciny, instrumenty, ceramika i rzeźby z najobfitszych i najcenniejszych polskich kolekcji.

Swoje zbiory na wystawę udostępniły: Muzeum Narodowe w Warszawie i w Poznaniu, Zamek Królewski na Wawelu, Fundacja Czartoryskich przy Muzeum Narodowym w Krakowie, warszawska Biblioteka Narodowa, Muzeum Pałacu Króla Jana III w Wilanowie, Muzeum Zamoyskich w Kozłowce, Muzeum w Nieborowie i Arkadii, Muzeum Ludowych Instrumentów Muzycznych w Szydłowcu, Muzeum Podlaskie w Białymstoku i Teatr Muzyczny Roma w Warszawie. Bez wątpienia obecnie w Choroszczy można oglądać precjoza muzyczne w wyjątkowym zestawieniu. Wystawa będzie czynna aż do 30 sierpnia.

WJC

Dzień pełen dziękczynienia w parafii Najświętszego Serca Jezusowego

W niedzielę 18 maja w kościele Najświętszego Serca Jezusowego w Konowałach odbył się *Dzień dziękczynienia za kanonizację św. Jana Pawła II*. Uroczystość rozpoczęła Msza Święta pod przewodnictwem Jego Eminencji ks. abp. Stanisława Szymeckiego. Eucharystię koncelebrowali ks. kan. keon Grygorczyk oraz ks. Jerzy Kraśnicki – dyr. MIVA Polska, który w homilii przybliżył działalność organizacji wspierającej zaopatrzenie w środki transportu blisko 250 polskich misjonarzy posługujących w Brazylii. Przed poświęceniem obrazu św. Jana Pawła II, ks. dr Bogusław Kieżel – autor książki „Ewangelia i Afrobrazylijczycy” -podziękował wszystkim za uczestnictwo w Dniu Dziękczynienia. Przypomniał o Janie Pawle II jako o wielkim orędowniku Bożego Miłosierdzia i dzieła ewangelizacji oraz podkreślił potrzebę duchowej bliskości mieszkańców doliny Narwi –„ Amazonii Północy” – i tej ogromnej, właściwej Amazonii, w której trwa obecnie dzieło misyjne.

„Niech z tego obrazu spływa błogosławieństwo! By Jan Paweł II błogosławił sercom wiernych, aby zawsze w tych sercach była prawa miłość i do Boga i do Jego Matki Najświętszej” – modlił się abp Szymecki.
Następnie w długą i bogatą muzyczną podróż zabrał zebranych Chór Uniwersytetu w Białymstoku pod dyrekcją prof. Edward Kulikowskiego. W zestawieniu znalazły się i nowoczesne aranżacje tradycyjnych tematów muzycznych oraz klasyczne dzieła – wszystkie wykonywane z wirtuozerią odsłaniającą miłość chórzystów do śpiewu. Grzmot oklasków regularnie wypełniał nawę świątyni.

Na zakończenie Dnia dziękczynienia abp Stanisław Szymecki wraz ze współorganizatorami wydarzenia – Piotrem Pawłem Dojlidą, przewodniczącym Rady Miejskiej oraz Jerzym Ułanowiczem, burmistrzem Choroszczy odsłonili wystawę fotograficzną „Z brazylijskiej Amazonii” ilustrującą działalność MIVA Polska.

WJC

Marsz z Polską Flagą po raz czwarty

Chłodna aura nie powstrzymała w Choroszczy dziesiątków patriotów do uroczystego i pełnego patriotycznej radości obchodzenia Dnia Flagi Rzeczypospolitej. O 19:00 z Rynku 11-ego Listopada wyruszyła kolumna IV Marszu z Polską Flagą i udała się poprzez ulice A. Mickiewicza, Powstania Styczniowego i H. Sienkiewicza na Plac dra Z. Brodowicza, gdzie przy gmachu Miejsko-Gminnego Centrum Kultury czekał już z koncertem pieśni i piosenek patriotycznych Chór Miejski pod dyrekcją Jerzego Tomzika.

Obok uczty muzycznej organizatorzy przygotowali też imprezę piłkarską. Na Orliku zagrały drużyny Lambady Choroszcz i Radaru Krynice. Goście wygrali mecz z wynikiem 8:3 i tym samym stali się historycznymi pierwszymi zdobywcami Pucharu Stowarzyszenia Pamięć i Tożsamość Skała.

Organizatorami wydarzenia byli: Stowarzyszenie Pamięć i Tożsamość Skała, choroszczańskie Miejsko-Gminne Centrum Kultury i Lambada Choroszcz.

Red., fot. PW, WJC

VI Festiwal Pieśni Patriotycznej i Religijnej

W samo południe w sobotę 3 maja, w 223 rocznicę uchwalenia pierwszej polskiej konstytucji i w święto NMP Królowej Polski choroszczański kościół parafii rzymskokatolickiej pw. św. Jana Chrzciciela i św. Szczepana Męczennika, już po raz szósty, gościł Festiwal Pieśni Patriotycznej i Religijnej.

Wydarzenie poprzedziła uroczysta Msza święta z udziałem pocztów sztandarowych gminnych jednostek OSP, szkół i organizacji. Festiwal w tym roku miał charakter bardzo lokalny, bo – zdaniem organizatorów – bez miłości do małej ojczyzny – miasteczka, wsi, gminy, powiatu – trudno być patriotą.
Jako pierwsi wystąpili Krzysztof Malinowski i Andrzej Sztabelski. Duet gitarowy przypomniał piękne polskie pieśni i otrzymał tak gromkie brawa, że musiał bisować. Słuchacze gorąco oklaskiwali także koncert zespołu folklorystycznego Klepaczanki, który z powodzeniem kultywuje tradycję wspólnego śpiewania i dba o zapoznanie najmłodszych pokoleń z wielowiekowym dziedzictwem polskiej kultury. Festiwal wzbogacili także recytatorzy – laureaci konkursu „Słowo o Polsce. Podlaskie poezje”. Zgromadzeni mogli usłyszeń wiersze deklamowane przez Zuzannę Muczyńską, Annę Marię Wronę, Aleksandrę Brzozowską i Bartłomieja Klimaszewskiego. Festiwal zorganizowali: Miejsko-Gminne Centrum Kultury w Choroszczy i Parafia Rzymskokatolicka pw. św. Jana Chrzciciela i św. Szczepana Męczennika.

WJC

II Festiwal Piosenki Szkolnej

W poniedziałek 2 czerwca w Szkole Podstawowej im. H. Sienkiewicza w Choroszczy odbył się II Festiwal Piosenki Szkolnej „Piosenka za jeden uśmiech”, którego celem było wyłonienie najlepiej śpiewających uczniów z naszej szkoły. Festiwal odbywa się cyklicznie od roku 2013 r. i jest dobrą okazją do prezentacji talentów muzycznych naszych uczniów. Coroczne święto piosenki to także wspólne śpiewanie i dobra zabawa. 30 maja w bibliotece szkolnej miało miejsce przesłuchanie uczestników kl. I – VI, którzy wcześniej przygotowali swoje piosenki. Komisja w składzie : p. wicedyrektor Monika Misijuk, p. Irena Kraśnicka, p. B. Cwalin, p. G. Kopaczewska wyłoniły zwycięzców w poszczególnych kategoriach wiekowych.

W kl. I – III : I miejsce zajęła Zuzanna Muczyńska z kl. IIIC z piosenką „ Bursztynek”, II miejsce Augustyn Horodeński z kl. III a„ W moim ogródeczku”, III miejsce Gabriela Maciejewska z kl. II b „ Lato na dywanie”. Zostały również przyznane 2 wyróżnienia dla : Ewy Krysiewicz z kl. II b i Marcjanny Popko z kl. I a. W klasach IV-VI : I miejsce otrzymała Elżbieta Krysiewicz z kl. V b za wykonanie piosenki „Talent show” , II miejsce Karolina Waszczuk z kl. VI c piosenka „ Na jednej z dzikich plaż”, III miejsce Gabriela Lenczewska z kl. IV a z piosenką „Lato na dywanie” oraz dwa wyróżnienia: dla Izabeli Klis z kl. V c i Michała Pietruczuka z kl. Va.
Nagrodzeni uczniowie, 2 czerwca na sali gimnastycznej mieli możliwość zaprezentowania swoich piosenek przy całej społeczności szkolnej, która wybierała również piosenkę publiczności. Zostały nią: „ W moim ogródeczku” w wykonaniu Augustyna Horodeńskiego i „Rowerowa piosenka” Michała Pietruczuka. Zostały też wręczone statuetki, dyplomy i nagrody pocieszenia. Serdecznie dziękujemy wszystkim sponsorom za ufundowanie nagród i słodyczy a panu Burmistrzowi za główne nagrody. Nagrodzone osoby będą miały także okazję do zaprezentowania swoich utworów w Radio Jard.

Marzanna Szumkowska, Walentyna Litwin, Beata Cwalin, Agnieszka Zajko – organizatorzy konkursu

XXIII Złot Jungów Ligi Morskiej i Rzecznej w Kołobrzegu

Tegoroczny XXIII ZLOT JUNGÓWLIGI MORSKIEJ I RZECZNEJ W KOŁOBRZEGU rozpoczął się 21 maja 2014 r. Przybyliśmy do Gdyni na Oksywie, by zaokrętować się na żaglowcu szkoleniowym Marynarki Wojennej ORP „Iskra” do godziny ósmej rano. Spotkał nas ten zaszczyt, ponieważ otrzymaliśmy wyróżnienie w konkursie ”Młodzież na Morzu” na najlepsze koło Ligi Morskiej i Rzecznej. Na okręcie wykonywaliśmy różne prace, ale w głównej mierze podziwialiśmy piękne widoki oraz bezmiar naszego Bałtyku. Pogoda nam sprzyjała, szybko nabraliśmy morskiego kolorytu. Jako że spaliśmy w różnych kubrykach, szybko się zintegrowaliśmy z resztą uczestników.

Rejs szybko minął. W piątek ok. 9.00 rano wpłynęliśmy do portu. Witali nas goście z oddziału kołobrzeskiego LMiR. Tego dnia czekał nas przemarsz do Regionalnego Centrum Kultury na otwarcie XXIII ZLOTU JUNGÓW w ramach Dni Kołobrzegu. Oprawę muzyczną zapewniała Orkiestra Reprezentacyjna Ligi Morskiej i Rzecznej w Wyszkowie. Punktem finalnym był rejs statkiem pasażerskim „Santa Maria” na Zachód Słońca. Dla nas „wilków morskich” była to tylko przejażdżka. Sobota należała do najpracowitszego dnia zlotu. Najpierw regaty „Smoczych Łodzi”, a potem zawody żeglarskie na ORP „Iskra”. Były trzy konkurencje: połączenie lin węzłami prostymi, utworzenie „słoneczka” z grubej liny, znajomość węzłów. Monika Korpacz, Kamila Sokół, Zuzanna Grądzka (uczennice klasy IV) oraz Jakub Krysiewicz (kl. VI) zajęli drugie miejsce. O godzinie 15.00 uroczyście otwarto sezon żeglarski 2014 w ,,Marinie Solnej”.

Odsłonięto Pamiątkowy Poler ,,Zasłużony dla Kołobrzeskiego Żeglarstwa ” oraz wręczono wyróżnienia, m.in. opiekunka SKLMiR w Kruszewie otrzymała medal z okazji 95 rocznicy powstania Ligi Morskiej i Rzecznej. Następnie na „Iskrze” odbył się otwarty Konkurs Piosenki Marynistycznej. Tutaj wszyscy zostali zwycięzcami. Możliwość wystąpienia przed publicznością na okręcie szkoleniowym Marynarki Wojennej była wyróżnieniem i nagrodą. Dziewczyny zaśpiewały szantę „Gdzie ta keja”. Po kolacji był czas wolny. Wszyscy udaliśmy się do „miasta”, na długi spacer. Oczywiście nie omieszkaliśmy pójść na plażę. Może nie było już gorąco, ale zamoczyliśmy nogi. Były harce, szukanie muszelek, kamieni itp. Czas szybko mijał. Na okręt wróciliśmy przed 22.00.

Następnego dnia, w niedzielę kończył się zlot, a także nasza przygoda. Rano ok. 7.00 było śniadanie, potem pakowanie się i robienie porządków. Później udaliśmy się Bazyliki Konkatedralnej na mszę. św. w intencji Ludzi Morza. Oprawa muzyczną zapewniła Orkiestra Reprezentacyjna Ligi Morskiej i Rzecznej w Wyszkowie. Później wszyscy poszliśmy Muzeum Oręża Polskiego, gdzie odbyło się zakończenie XXIII Międzynarodowego Zlotu Jungów Ligi Morskiej i Rzecznej. Otrzymaliśmy certyfikaty i drobne upominki. Uroczystość uświetnił koncert Orkiestry Reprezentacyjnej Ligi Morskiej i Rzecznej w Wyszkowie. Na koniec w kręgu odśpiewaliśmy pieśń ,,Auld lang Syne” – znaną również jako Pieśń Pożegnalna.

Potem udaliśmy się na okręt na obiad. Przenieśliśmy bagaże do pomieszczenia szkolnego (na zaokrętowanie i rejs czekali następni uczestnicy), odprowadziliśmy młodzież z Gdańska i poszliśmy kupić pamiątki oraz popluskać się w morzu. Wróciliśmy jeszcze na okręt na kolację, by odjechać o 20.26 do Warszawy, a o 7.21 (spóźnienie 10 minut!) do Białegostoku. Nasza przygoda i podróż skończyła się o 10.30. I znowu marzymy, by spotkać się z „ISKRĄ”, może za rok.

Dorota Łukaszewicz
opiekunka Szkolnego Koła Ligi Morskiej i Rzecznej w Kruszewie

Podsumowanie projektu

W piątek 30 maja 2014 roku w Zespole Szkół w Choroszczy odbył się Międzyklasowy Konkurs o Prawach Dziecka pt. „Być świadomym – czy znasz prawa”. Przedsięwzięcie to zostało przygotowane przez dziewczęta z zespołu „The girls'ship”, uczestniczące w ogólnopolskim programie edukacji i aktywizacji obywatelskiej młodzieży pt. „Gramy w Radę, damy radę”.
Młodzież szkolna przygotowująca się do konkursu zgłębiała takie dokumenty jak:
Konwencja o Prawach Dziecka, Deklaracja Praw Dziecka oraz Ustawa o Rzeczniku Praw Dziecka.
W konkursie brały udział trzyosobowe drużyny z klas pierwszych i drugich gimnazjum. Konkurs składał się z 3 rund:
W pierwszej rundzie tzw. rozgrzewce drużyny klasowe rozwiązywały test wiedzy;
Druga runda – to quiz, w którym młodzież mogła wykorzystać dwa koła ratunkowe – 2 podpowiedzi (z widowni lub konsultacje z przyjacielem);
Trzecia runda – finał – trzy najlepsze drużyny walczyły o zwycięstwo.
Wśród najlepszych zespołów znaleźli się uczniowie z następujących klas:
I miejsce klasa 1a: Paulina Zawadzka, Anna Pogorzelska, Karolina Pogorzelska;
II miejsce klasa 1b: Katarzyna Pogorzelska. Marek Tywończuk, Kacper Chańko;
III miejsce klasa 2a:Dominika Rogalska, Paulina Olszewska, Damian Sokół.
Wszystkim laureatom i uczestnikom konkursu gratulujemy bardzo serdecznie.
Przedsięwzięcie zostało zorganizowane przy wsparciu i pomocy Szkolnego Rzecznika Praw Ucznia – pani Beaty Jabłońskiej i pedagoga szkolnego – pani Małgorzaty Czulewicz.
Organizatorzy: The girls' ship

The girls' ship

VII Gminny Turniej Matematyczny

W czwartek 22.05.204 r. odbył się VII Gminny Turniej Matematyczny „Mistrzowie Matematyki” pod patronatem Burmistrza Choroszczy pana Jerzego Ułanowicza. Wzięli w nim udział uczniowie klas III – VI ze szkół podstawowych w Kruszewie i Choroszczy. Poprzez wspólną zabawę i współpracę w grupach uczestnicy mieli okazję wykazać się wiedzą matematyczną, doskonałą znajomością tabliczki mnożenia, umiejętnością rozwiązywania zadań praktycznych, a także sprawnością fizyczną w konkurencjach sportowo – matematycznych – „Królowa skakanki”, „Piłkarz matematyki”, „Krzyżak”.

Nowością w tym roku była konkurencja kształtująca myślenie przestrzenne bazująca na klockach Bumpy. Odbył się też quiz matematyczny „1 z 10”, w trakcie którego uczniowie klas IV – VI mogli sprawdzić własne wiadomości i umiejętności matematyczne. Laureatami w tej konkurencji zostali:
Klasy IV – Zuzanna Horba ze Szkoły Podstawowej w Choroszczy
Klasy V – Piotr Sielanowicz ze Szkoły Podstawowej w Kruszewie
Klasy VI – Anna Maria Wrona ze Szkoły Podstawowej w Choroszczy
Zwycięzcy otrzymali nagrody, a każda ze szkół prezent – grę i skakanki, wszyscy zaś uczestnicy drobne upominki ufundowane przez sponsorów: pana Jerzego Ułanowicza- Burmistrza Choroszczy, Towarzystwo Ubezpieczeniowe Aviva oraz wydawnictwa WSiP i Nowa Era i PGE Dystrybucja S. A Oddział Białystok. Humory i dobre emocje dopisały wszystkim. Do zobaczenia za rok!

Grażyna Kopaczewska – nauczyciel edukacji wczesnoszkolnej, Anna Chrapowicz, Izabela Borysewicz, Elżbieta Leszczyńska – nauczyciele matematyki

Projekt edukacyjny „Zrób dobry uczynek”

W tym roku szkolnym po raz trzeci w Szkole Podstawowej im. Henryka Sienkiewicza w Choroszczy wzięliśmy udział w „Dniu Dobrych Uczynków”, który przypada na 19 maja. W ramach akcji wszyscy zachęcani są do podejmowania inicjatyw na rzecz ludzi, zwierząt i przyrody. Zrobienia pięknego, dobrego uczynku w środku maja – jednego z najpiękniejszych miesięcy w Polsce! Pomyślenia z życzliwością o drugim człowieku, zwierzęciu czy otaczającej nas przyrodzie i zrobienia tego, co będzie dla nich gestem zrozumienia i przyjaźni.

W naszej szkole „Dzień Dobrych Uczynków” obchodziliśmy od 19.05.2014r. do 22.05.2014r. a jego głównym celem było promowanie wzajemnej życzliwości, zrozumienia, uprzejmości i przyjaźni. W poniedziałek 19.05.2015r. wychowankowie świetlicy głośno czytali wybrane fragmenty książek o dobrym zachowaniu oraz dobrych uczynkach – zajęcia odbyły się w bibliotece szkolnej. Następnie dzieci przygotowały gazetkę informacyjną o „Dniu Dobrych Uczynków”. W dniu 20.05.2014r. wychowankowie świetlicy wzięli udział w konkursie plastycznym – „Stokrotka dobrych uczynków”.
W środę (21.05.2014r) sprawialiśmy radość innym – wychowankowie odwiedzali instytucje na terenie miasta i przekazywali karteczki z życzeniami. Wszędzie byliśmy przyjmowani z życzliwością, sympatią i uśmiechem. Uczniowie i nauczyciele bardzo dziękują panu Burmistrzowi i Pracownikom Urzędu Miejskiego, Dyrektorom i pracownikom Przedszkola Samorządowego, Zespołu Szkół w Choroszczy, pracownikom Spółdzielni Mieszkaniowej, pracownikom pobliskich sklepów oraz poczty za miłe przyjęcie i słodki poczęstunek.
Dziękujemy też Kierownikowi Komisariatu Policji w Choroszczy panu Ireneuszowi Dąbrowskiemu za zapoznanie nas z pracą funkcjonariuszy policji. W dniu 22.05.2014r. gościliśmy w świetlicy pedagoga szkolnego. Pani pedagog przygotowała pogadankę o „Bezinteresownych działaniach” a dzieci prezentowały swoje stokrotki dobrych uczynków.

Wanda Wysocka, Agnieszka Tołoczko, Alla Tynkiewicz – nauczyciele świetlicy

Wygraliśmy!

W piątek 9 maja 2014 roku, w „Młodzieżowym Domu Kultury” w Białymstoku odbył się „Niezapominajkowy konkurs tańca”, w którym wzięły udział dzieci czteroletnie z grupy „Misie” w Barszczewie. Dzieci podekscytowane występem i z uśmiechem na twarzy jechały pierwszy raz by wystąpić na dużej scenie. Na konkursie mogliśmy zobaczyć wiele wspaniałych tańców w wykonaniu dzieci. Wszystkie maluchy wyglądały pięknie w swoich strojach, jednak dzieci z Przedszkola w Barszczewie okazały się najlepsze.
Choć były najmłodszymi uczestnikami konkursu- zdobyły złoty puchar i dyplom! Radościom i uściskom nie było końca. Dzieci zadowolone i szczęśliwe wracały z pucharem w rączkach. Za przygotowanie dzieci do konkursu szczególne uznania i podziękowania należą się Pani od rytmiki- Kamili Kalinowskiej, to dzięki jej zaangażowaniu i pracy dzieci osiągnęły sukces. Za pomoc w części organizacyjnej dziękujemy rodzicom- Pani U. Gogol i Pani M. Gogol. A dzieciom życzymy dalszych sukcesów w sferze tanecznej.

Emilia Kołodko

M-GCK w Choroszczy zaprasza dzieci w wieku 7-13 lat na zajęcia letnie w dn. 14 - 18 lipca (od 9:00 do 15:00). Odpłatność: 180 zł. Tel. 85 7191431

Turniej Paschalny „Jezus żyje”

We wtorek 13 maja 2014 roku w Szkole Podstawowej w Kruszewie już po raz dziewiąty odbył się Międzyszkolny Turniej Paschalny „Jezus żyje”. W tym roku rywalizowały drużyny ze Szkoły Podstawowej nr 26, dwa zespoły ze Szkoły Podstawowej nr 12 i zespół z Kruszewa. Uczestnicy mieli się wykazać znajomością liturgii Wielkiego Postu, Triduum Paschalnego i fragmentów z Pisma Św. dotyczących męki, śmierci i zmartwychwstania Jezusa. Oprócz tego, drużyny miały wykonać jajo wielkanocne. Zadanie to wchodziło w skład konkurencji konkursowych, za którą maksymalnie można było uzyskać 10 punktów. Pod uwagę była brana estetyka wykonania, nawiązanie do symboliki Świąt Wielkanocnych, jak również wkład pracy.
Swoją obecnością zaszczycili nas zaproszeni goście: ks. dr Bogdan Skłodowski – zastępca dyrektora Wydziału Katechetycznego, pan Jerzy Ułanowicz – burmistrz Choroszcy, ks. proboszcz- Bogusław Kieżel.
Zmagania uczestników oceniała komisja w składzie: ks. Rafał Arciszewski- archidiecezjalny moderator Ruchu Światło- Życie, pani Urszula Zagan- doradca metodyczny religii rzymsko-katolickiej, Katarzyna Pogorzelska – magister teologii.
Tradycyjnie już drużyny odpowiadały na pytania, o różnej skali trudności, którą sami wybierali. Wcielały się w postać Józefa z Arymatei i pisały list do przyjaciela o trudnościach, które musiał pokonać by złożyć ciało Jezusa w grobie. Były też konkurencje, w których trzeba było wykazać się spostrzegawczością i refleksem, aby jak najszybciej wykonać zadanie.
Kolejne zadanie związane było ze stacjami drogi krzyżowej, a ściślej rzecz biorąc z osobami, które spotkały Pana Jezusa. Trzeba było wybrać jedną postać i opowiedzieć o tym wydarzeniu, uczuciach i emocjach, które temu spotkaniu towarzyszyły.
Uczestnicy zmagali się również z krzyżówką, trochę nietypową, gdyż mieli podane hasła, a ich zadanie polegało na takim ułożeniu wyjaśnienia, aby drużyna mogła je odgadnąć. Najwięcej radości wywołała konkurencja, w której należało uzupełnić tekst pieśni wielkanocnej „Otrzyjcie już łzy płaczący”, zaśpiewać ją z gestami, które należało samodzielnie wymyślić.
Pierwsze miejsce zajęli gospodarze, drugie drużyna z SP 12 przygotowana przez panią Agnieszką Chrostowską, III i IV drużyny z SP 12 z panią Dorotą Mężyńską. Uwieńczeniem turnieju było ognisko z kiełbaskami, i słodkie „co nieco”.
Serdeczne podziękowania składamy Panu Burmistrzowi Jerzemu Ułanowiczowi za wsparcie i pomoc finansową przy zakupie nagród i przygotowanie poczęstunku. Wielkie dzięki Pani Dyrektor Elżbiecie Marek, która od początku wspiera nas w organizowaniu turnieju.
Dziękujemy również wszystkim zaproszonym gościom, członkom jury – za obecność, wspólnie spędzony czas i dzielenie się radością, której sprawcą jest Zmartwychwstały Pan. Alleluja!

Katarzyna Cieśluk

„Choć jestem przedszkolakiem podążać chcę Twoim szlakiem…”

W czwartek 8 maja zorganizowaliśmy w Punkcie Przedszkolnym w Kruszewie spotkanie o św. Janie Pawle II, na które zaprosiliśmy naszych rodziców. Chcieliśmy uczcić pamięć oraz wspólnie się radować z tego powodu, że Patron naszego przedszkola został przyjęty do grona świętych. Wspólnie rozważaliśmy historię małego Karolka z Wadowic, który znalazł schody do Nieba.
Śpiewaliśmy machając flagami: „Nie ma lepszego od Jana Pawła II” tak, jak niegdyś kibice chorzowskiego Ruchu i czuliśmy, że papież na nas patrzy. Recytowaliśmy wiersze napisane przez uczestników konkursu ” Poetyckie wspomnienia o Janie Pawle II” . Na koniec był konkurs wiedzy o Janie Pawle II i słodka nagroda.

Monika Pawłowska
Przedszkole Samorządowe im Jana Pawła II w Choroszczy
Punkt Przedszkolny w Kruszewie

Zanim Karol został Janem Pawłem II – konkurs plastyczny

Już po raz czwarty Przedszkole Samorządowe im. Jana Pawła II organizowało konkurs plastyczny o zasięgu regionalnym związany z Patronem naszej placówki. Hasło konkursu brzmi „Zanim Karol został Janem Pawłem II”. Honorowy patronat objął Burmistrz Miasta Choroszcz pan Jerzy Ułanowicz. Celem konkursu jest zapoznanie dzieci z życiem Karola Wojtyły: jego dzieciństwem młodością, pasjami oraz działalnością aż do wyboru na Papieża. Za organizację tego przedsięwzięcia odpowiedzialny był zespół do spraw patrona w składzie: Ewa Konarska, Janina Duliniec, Helena Stigańcow, Anna Gawieńczuk, Aneta Wysocka i Agnieszka Kajdewicz.

Na konkurs wpłynęło 86 prac. Wykonały je dzieci w dwóch kategoriach wiekowych: 3-4 latki i 5-6 latki. Prace zostały nadesłane z placówek białostockich oraz z Suwałk, Siemiatycz, Sokółki, z Goniądza oraz z naszej gminy. Komisja konkursowa przy rozstrzyganiu prac plastycznych wzięła pod uwagę następujące kryteria: zgodność prac z tematem, samodzielność wykonania, oryginalność i estetykę prac.

Dostarczone prace były różnorodne pod względem zastosowanych technik: rysunek pastelami, malowanie, orgiami, wyklejanie kulkami, i collage. Dzięki hojności naszych sponsorów mogliśmy nagrodzić wielu laureatów: 13 dzieci otrzymało nagrody a 26 wyróżnienia. Prace nagrodzone sa prezentowane w naszym przedszkolu oraz w tutejszym Kościele parafialnym.

Lista dzieci nagrodzonych:

Ola Okińczyc – Przedszkole Samorządowe Nr 50 Białystok
Wiktoria Klim – Przedszkole Samorządowe w Choroszczy oddział w Kruszewie
Gabrysia Perkowska Przedszkole Samorządowe w Choroszczy
Małgosia Gierej – Przedszkole Samorządowe Nr 42 „Niezapominajka” Białystok
Paweł Grigoruk - Przedszkole Samorządowe Nr 14 Białystok
Maria Boćkowska – Przedszkole Nr 3 Sokółka
Dominika Biernacka – Przedszkole Samorządowe Nr 47 „Z Uśmiechem” Białystok
Piotr Lipski – Przedszkole Samorządowe w Choroszczy
Wiktoria Maciejewska – Przedszkole Samorządowe w Choroszczy oddział w Barszczewie
Kewin Ambroziak – Przedszkole Samorządowe w Choroszczy oddział w Łyskach
Filip Komła – Przedszkole Samorządowe w Choroszczy
Aleksandra Rzepnicka – Przedszkole Samorządowe w Choroszczy
Zuzanna Matyjasik – Przedszkole Samorządowe Nr 9 Suwałki

Wyróżnienia:

Julia Krysiewicz – Niepubliczne Przedszkole „Wesoła Niezapominajka” Białystok
Zofia Mazurczuk – Przedszkole Samorządowe w Choroszczy oddział w Kruszewie
Helena Jastrzębska – Niepubliczne Przedszkole „Baśniowy Świat” Białystok
Kinga Markowska – Przedszkole Samorządowe Nr 14 Białystok
Dawid Rogalski – Przedszkole Samorządowe Nr 7 „kasztanowy Zakątek” Białystok
Gadomska – Przedszkole Samorządowe Nr 30 „Radosne” Białystok
Aleksander Dykiel – Przedszkole Samorządowe Nr 3 w Sokółce
Kinga Sokół – Przedszkole Samorządowe w Choroszczy
Julia Kraśnicka – Przedszkole Samorządowe w Choroszczy oddział w Barszczewie
Lidka Tołoczko – Przedszkole Samorządowe w Choroszczy
Rozalia Gaweł – Przedszkole Samorządowe w Choroszczy
Kinga Ramotowska – Przedszkole Samorządowe w Choroszczy
Anna Ramotowska – Przedszkole Samorządowe w Choroszczy
Patrycja Bochenko – Przedszkole Samorządowe Nr 47 „Z Uśmiechem” w Białymstoku
Weronika Pacuk – Przedszkole Samorządowe w Choroszczy
Celinka Chorąży – Przedszkole Samorządowe w Choroszczy
Julia Dziewiątkowska – Przedszkole Samorządowe w Choroszczy
Maja Zajkowska – Przedszkole Samorządowe w Choroszczy
Gabrysia Komła – Przedszkole Samorządowe w Choroszczy
Wiktoria Tryskuć – Przedszkole Samorządowe w Choroszczy
Hania Zalewska – Przedszkole Samorządowe w Choroszczy
Aleksandra Niedźwiecka – Zespół Szkolno – Przedszkolny Goniądz
Jakub Błaszczyk – Zespół Szkolno – Nr 3 Suwałki
Magda Milewska – Przedszkole Nr 3 Siemiatycze
Zosia Truchan Przedszkole Nr 3 Suwałki
Karolina Raczkowska – Przedszkole Samorządowe Nr 3 Suwałki

Uroczystość wręczenia dyplomów i upominków odbyła się 13 maja 2014r. w Przedszkolu Samorządowym im. Jana Pawła II w Choroszczy. Pani dyrektor Bożena Lenczewska serdecznie przywitała przybyłych gości. Następnie przedstawiła krótką informację na temat działalności naszej placówki i przynależności do podlaskiej rodziny szkół im. Jana Pawła II. Oprócz laureatów i ich opiekunów zaszczycił nas swoją obecnością pan burmistrz miasta Choroszczy Jerzy Ułanowicz. Laureaci otrzymali dyplomy i wspaniałe nagrody dzięki hojności sponsorów tj. :

Burmistrz Choroszczy pan Jerzy Ułanowicz
Ksiądz Proborszcz Leszek Struk
Urząd Marszałkowski Województwa Podlaskiego w Białymstoku
Centrum Handlowe Komła
Spółdzielnia Mieszkaniowa w Choroszczy
Pan Mieczysław Frankowski – sklep materiałów budowlanych
Państwo Elżbieta i Maciej Siodmak – Apteka TAS w Choroszczy
Pan Sławomir Konon – Apteka BELLIS w Choroszczy
Pan Leszek Rajczuk – sklep spożywczy w Choroszczy
Pan Jan Perkowski – Zakład Przetwórstwa Mięsnego „Perkpol”
Pan Grzegorz Krysiewicz – „Lewiatan” – sklep spożywczo – przemysłowy
Państwo Elżbieta i Jan Szydłowscy – Piekarnia w Choroszczy
Pan Leszek Perkowski – Delikatesy „Dominik”
Pan Krzysztof Pacuła, Pan Jan Szydłowski – sklep „Chorten Bis”
Państwo Berezieccy – sklep „BYF” w Choroszczy
Fartlandia – Centrum Artykułów dziecięcych w Białymstoku
Integro – hurtownia artykułów szkolnych
Pan Tomasz Cudowski – gospodarstwo ogrodnicze w Łyskach
Zakład MIRMIĘS w Łyskach
Firma Szafara i Syn w Łyskach
Pan Ariel Bedra – Firma „Tesco”
Właścicielowi sklepu Fartlandia w Białymstoku
Pawłowi Czembrowskiemu – Kraina Smyka

Podczas gali pani Dorota Sawicka przedstawiła najważniejsze daty i wydarzenia z życia Karola Wojtyły, a późniejszego papieża Jana Pawła II. Dzieci z naszego przedszkola zaprezentowały część artystyczną: tańce ludowe (Krakowiat, Trojak), piosenki – „Wadowice moje miasto”, „Barkę” oraz wiersze o Ojcu Świętym. Na koniec odbył się słodki poczęstunek.

Mamy nadzieję że ten piękny konkurs będzie kontynuowany w przyszłości.

Janina Duliniec

Konkurs recytatorski „O Złota Różdżkę Dobrej Wróżki” w Przedszkolu Samorządowym w Choroszczy

We wtorek 27 maja nasze przedszkole, wspólnie z M-GOK miało przyjemność przeprowadzić konkurs recytatorski „O Złota Różdżkę Dobrej Wróżki”. Zainteresowanie, jak co roku było ogromne. Dzieci w dwóch grupach wiekowych 3-4latki oraz 5-6 latki pięknie prezentowały wiersze. Przedszkolaki oceniało jury w skład którego weszła pani Marzanna Szumkowska – nauczycielka pracująca w bibliotece w Szkole Podstawowej w Choroszczy, pani Lucyna Jutkiewicz – przedstawicielka Biblioteki Publicznej dla dzieci oraz pani Helena Stagańcow – nauczycielka z naszego przedszkola, której wychowankowie wielokrotnie sięgali po główne nagrody w konkursach recytatorskich.

Oto lista uczestników biorących udział w konkursie:

Grupa I – 3-4-latki:

W tej kategorii wiekowej najlepsza okazała się Weronika Pacuk, drugie miejsce zdobyli Piotr Mogielnicki oraz Hania Zalewska. Na trzecim miejscu znalazła się Michalina Wiśniewska oraz Judyta Bereziecka.

Grupa II – 5-6-latki:

W tej kategorii wygrały Lidia Tołoczko oraz Wiktoria Maciejewska, drugie miejsce zdobyły Anna Hubbell i Laura Kadysz zaś trzecie Kinga Sokół i Kornelia Sakowicz.

Jury miało dość trudne zadanie ponieważ poziom konkursu z roku na rok jest coraz wyższy. Wszystkim gratulujemy i życzymy kolejnych sukcesów.

Małgorzata Hubbell

W najbliższym numerze: „Jak zmieniają się szkoły” - raport o realizacji projektów „Poznaję, wiem, rozumiem” oraz „Indywidualizacja procesu nauczania w gminie Choroszcz”.

KAPITAŁ LUDZKI
UNIA EUROPEJSKA EUROPEJSKI FUNDUSZ SPOŁECZNY

Rok Czytelnika w Szkole Podstawowej im. H. Sienkiewicza w Choroszczy

Rok 2014 to Rok Czytelnika i z tej okazji w naszej szkole dzieci z klas I – III obejrzały przedstawienie „Dobre wiadomości”. W przedstawieniu wystąpili uczniowie należący do koła teatralnego prowadzonego przez panie Walentynę Litwin i Marzannę Szumkowską.

Inscenizacja uświadomiła uczniom jak istotną rolę spełniają książki i dlatego tak ważne jest czytanie, a samych książek nie da się zastąpić ani komputerem ani telewizją. Drugie przedstawienie „Ballada o uprzejmym rycerzu” na podstawie wiersza W. Badalskiej przygotowane przez panią Agnieszkę Zajko i uczniów z klasy IIc potwierdziło to, że książki mogą nas wiele nauczyć np. zasad dobrego zachowania. Przedstawienia widzom bardzo się spodobały, a wielu z nich stwierdziło również, że dużo się nauczyli.

Walentyna Litwin, Marzanna Szumkowska – nauczyciele bibliotekarze, Agnieszka Zajko – nauczyciel edukacji wczesnoszkolnej

Śpiewające sukcesy

W sobotę 26 kwietnia w Dobrzyniewie Dużym odbyły się *Eliminacje Powiatowe XXII Wojewódzkiego Festiwalu Piosenki Przedszkolaków* „MAMA, TATA I JA”. Konkurs muzyczny cieszy się dużą popularnością, a dzieci z Przedszkola Samorządowego w Choroszczy reprezentują coraz wyższy poziom artystyczny. Przedszkolaki zajęły następujące miejsca: Lidia Maria Tołoczko – I miejsce (grupa Motyki) na zdj.,

Hania Zalewska – wyróżnienie (grupa Smerfy),
Wiktoria Tołoczko – wyróżnienie (grupa Smerfy),
Gabrysia Perkowska – wyróżnienie (grupa Tygryski),

Dziękujemy nauczycielom i rodzicom za przygotowanie dzieci do konkursu oraz życzymy kolejnych sukcesów, tym razem w etapie wojewódzkim.

Marta Jabłońska

Apel o kanonizacji Jana Pawła II

We wtorek 29 kwietnia odbył się w Szkole Podstawowej im. H. Sienkiewicza apel poświęcony świętemu papieżowi Janowi Pawłowi II. W przedstawieniu wzięli udział uczniowie klas I- VI. Czytane i recytowane były wiersze o Janie Pawle II oraz wychowankowie z niezwykłym talentem śpiewali ulubione piosenki naszego wielkiego rodaka: „Zachodźże słoneczko”, „Barka” oraz inne. Natomiast uczestnicy apelu w skupieniu obejrzeli przygotowane przedstawienie.

Aneta Horodeńska - nauczyciel języka polskiego

Pamięć o Konstytucji 3 Maja

W poniedziałek 5 maja 2014 roku w Szkole Podstawowej w Złotorii odbył się apel z okazji 223. Rocznicy Uchwalenia Konstytucji 3 Maja. Uczniowie z klasy III, V i VI zaprezentowali najważniejsze informacje z kart XVIII – wiecznej historii naszej Ojczyzny. Miłym akcentem były patriotyczne wiersze i niezapomniana pieśń „Witaj majowa jutrzenko”. Ta lekcja historii została ubogacona wizualną prezentacją znanych postaci, obrazów i symboli narodowych.

Joanna Wieremiejuk

Apel o Święcie Konstytucji

W środę 30 kwietnia 2014 roku w Szkole Podstawowej im. H. Sienkiewicza w Choroszczy odbył się uroczysty Apel z okazji Święta Konstytucji 3 Maja. Apel dla uczniów z klas I – III przygotowały klasy III i klasa IVc. Rozpoczął się on od odśpiewania Hymnu Narodowego. Dzieci dowiedziały się, że Konstytucję (pierwszą w Europie, a drugą na świecie) uchwalili polscy patrioci ponad 200 lat temu oraz że jest ona zbiorem praw i obowiązków wszystkich obywateli państwa. Apel zakończyła pieśń „Witaj, majowa jutrzenko”. Miał on na celu kształtowanie postaw patriotycznych młodego pokolenia.

Małgorzata Hryniewicka, Jolanta Lenczewska, Elżbieta Rojecka, Barbara Miezianko – nauczyciele edukacji wczesnoszkolnej

Spotkanie z przedszkolakami

Kolejne w tym roku szkolnym spotkanie z dziećmi z Przedszkola Samorządowego w Choroszczy w ramach realizowanego w naszej Szkole Podstawowej im. H. Sienkiewicza programu „Razem w szkole” – odbyło się 07.05.2014r. w świetlicy. Dzieci obejrzały przedstawienie „Ballada o uprzejmym rycerzu” przygotowane przez uczniów kl.IIc pod kierunkiem pani Agnieszki Zajko, brały udział w zabawach tematycznych o kulturalnym zachowaniu. Na pożegnanie otrzymały związane z przedstawieniem kolorowanki. Dzieci bawiły się doskonale i obiecały, że będą „rycerzami XXI wieku”.

A.Zajko, A.Tołoczko, A.Tynkiewicz, W.Wysocka – nauczyciele świetlicy

Przedszkolacy sadzą drzewko!

W niedzielę 11 maja 2014 roku dzieci z przedszkola w Barszczewie wzięły udział w akcji pt.: „Drzewko za makulaturę” zorganizowanej przez firmę „Lasbud” w Zaściankach koło Białegostoku. Z pomocą rodziców zebraliśmy ponad cztery kilogramy makulatury, dzięki temu dostaliśmy drzewko- kasztanowiec, które dzieci z niewielką pomocą Pań z przedszkola posadziły w przedszkolnym ogródku. Ta cykliczna inicjatywa miała na celu uświadomienie jak wiele można zrobić dla środowiska naturalnego przez podstawową segregację śmieci, a tym samym dzieci nauczyły się, że efektem takiej pracy jest zielone, zdrowe i zadbane środowisko naturalne, o które należy dbać, a będziemy mogli się nim cieszyć każdego dnia.

Emilia Kołodko

Tatiana Jasińska – harcerz z Bojar

Nazywam się Tatiana Jasińska. Urodziłam się w sierpniu 1924 roku w Białymstoku przy ulicy Kraszewskiego, gdzie przed II wojną światową była izba porodowa. Tam również urodziło się dwóch moich młodszych braci. Mieszkaliśmy przy ulicy Koszykowej pod numerem 25. Z dzielnicy zwanej Bojarami pochodził mój ojciec i dziadek. Wtedy były to peryferia miasta zabudowane przeważnie drewnianymi domami. Wśród nich były też domy piętrowe, stawiane do wynajęcia. Spotkać tam było można ludzi o różnym statusie materialnym i społecznym. Nasza ulica była też tyglem narodowościowym. Mieszkali tu razem Polacy, Rosjanie, Niemcy i Żydzi. Jedni chodzili do kościoła, drudzy do cerkwi, inni do kirchy a żydzi do bożnicy. Do tego dodać należy kaplicę zielonoświątkowców przy ulicy Modlińskiej.

Była to dzielnica, gdzie ludzie doceniali fakt, że żyją w wolnej Polsce. Żyłam w środowisku, które cieszyło się z wolności i możliwości realizowania swoich marzeń czy zamiarów. Dzielnica rozwijała się dynamicznie. Młodzi ludzie zakładali nowe rodziny i budowali nowe domy. Ulica tętniła gwarem bawiących się dzieci. Wszyscy wzajemnie się znali i wiedzieli, co u kogo w domu się dzieje. Szacunek sąsiadów zależał od pracowitości i zaradności rodziny.

Mój ojciec, Józef Czerewacz był synem białostockiego kolejarza Mateusza Czerewacza i Józefy z domu Topolewicz. Czerewacze byli tatarami osiadłymi we wsi Siwkowo w gminie Wiercieliszki koło Grodna. Wieś tę dostali od króla Jana III Sobieskiego za udział w wyprawie pod Wiedeń. Ojciec posiadał nawet akt nadania ziemi w Siwkowie. Był spisany na skórze, niestety zniszczyły go na strychu szczury. Powodem ukrycia tego dokumentu na strychu była pierwsza rewizja, którą Niemcy zrobili w naszym domu. Ojciec, obawiając się utraty tego dokumentu, schował go właśnie w tam. Józef Czerewacz urodził się 17.04.1891 roku w Białymstoku przy ulicy Granicznej, miał starszą o cztery lata siostrę Zofię. Kolejarze w tamtych czasach dobrze zarabiali, więc Mateusz - jego ojciec - zdecydował się na budowę domu. Jako że był ciągle w delegacji, budową domu zajmowała się żona Józefa. Podczas prac budowlanych przeziębiła się i dostała zapalenia płuc. W wyniku tej choroby zmarła. Józef Czerewacz miał wtedy siedem lat.

Mateusz znalazł wdowę z dwojgiem dzieci i ożenił się z nią licząc na to, że druga żona zaopiekuje się sierotami. Stało się jednak inaczej. Macocha szybko pozbyła się z domu najpierw starszej Zosi, oddając jedenastoletnią dziewczynkę na służbę do żyda. Poniewierany Józef, po którymś z kolei laniu uciekł z domu z postanowieniem, że nigdy do niego nie wróci. Było lato, więc mógł koczować w krzakach w okolicy dzisiejszego skrzyżowania ulicy Sienkiewicza i Towarowej. Wiaduktu wtedy jeszcze nie było. W tamtych czasach przy ulicy Sienkiewicza pod numerem 112 i 114 umiejscowione były stajnie dla koni 64. Kazańskiego Pułku Piechoty. W tych stajniach przy ulicy Sienkiewicza konie trzymali głównie oficerowie. Jeden z nich, którego nazwiska już nie pamiętam, podczas przejażdżki znalazł śpiącego Józefa. Dziecko powiedziało oficerowi, że jest sierotą. Oficerowi zrobiło się go żal i zaopiekował się nim.

W ten sposób Józef Czerewacz został dzieckiem rosyjskiego pułku. Wychowało go rosyjskie wojsko i tam nauczył się też zawodu. Bywając na co dzień w garnizonie zapoznał się z telegrafistami. Oni nauczyli go obsługi telegrafu, potem obsługi łącznicy telefonu. Był zdolnym dzieckiem i z łatwością nauczył się zawodu łącznościowca. Gdy skończył 18 lat, rozpoczął starania o zwrot majątku po swym ojcu zmarłym w wypadku na kolei. Z tych pieniędzy wyposażył siostrę Zofię. Krótko przed I wojną światową ożenił się z Marią Łuckiewicz z ulicy Skorupskiej. Była grekokatolicką wywodzącą się z Supraśla. W przeciwieństwie do męża Maria chodziła do szkoły rosyjskiej i polskiej. Przed I wojną światową, żeby pójść do pierwszej klasy szkoły podstawowej, trzeba było umieć czytać i pisać po rosyjsku, gdyż szkoła była rosyjska. Jeśli ktoś chciał uczyć swoje dzieci języka polskiego musiał to robić sam w swoim domu lub w sposób nielegalny. Moja mama mówiła mi, że tajna polska szkoła była właśnie przy ulicy Skorupskiej. Mieściła się w prywatnym budynku, gdzie było do tego celu zbudowane specjalne pomieszczenie. Wchodziło się do niego przez chlew dla krów. Pisać uczono się na tabliczkach, z których łatwo było zetrzeć polskie litery.

Gdy Rosjanie wycofywali się z Białegostoku, Józef Czerewacz został wraz z rodziną przesiedlony do Moskwy. Pracował w zakładach Dynamo. Tam urodził się w 1916 roku pierwszy syn Leonard. Powrócił do Białegostoku, gdy Polska odzyskała niepodległość. Żałował, że będąc w Moskwie nie mógł wstąpić do legionów Piłsudskiego. Był wielkim wielbicielem Józefa Piłsudskiego. Razem z Józefem powrócił do Białegostoku brat mamy Michał Łuckiewicz. Ożenił się on w Moskwie z rodowitą Niemką. Gdy Niemcy zajęli Białystok, w czerwcu 1941 roku, Genowefa nie przyznawała się, że jest Niemką. Nie chciała korzystać z przywilejów należnych Niemcom.

Gdy w 1944 roku przyszli Rosjanie i chcieli ją zabrać jako Niemkę do Rosji, to cała ulica Słomiana gdzie mieszkała podpisała petycję w jej obronie. I ciocia Gienia, kochany dobry człowiek, została z rodziną. Ojciec mój nie skończył żadnej szkoły, mimo to był cenionym i znanym w branży fachowcem. Był bardzo zdolny i wszystkiego nauczył się sam. Czytać i pisać po polsku nauczył się również sam już jako dorosły mężczyzna.

Pierwszą pracę jaką podjął po powrocie z Rosji, była praca w białostockiej elektrowni. Należała ona wtedy do belgijskiej spółki. Po jakimś czasie przeniósł się do instytucji państwowej. Praca w państwowej telekomunikacji była pewniejsza i lepiej płatna. Pracował w Rejonowym Urzędzie Telekomunikacji w Białymstoku przy ulicy Warszawskiej. Okazało się, że jest dobrym organizatorem, więc powierzono mu obowiązki Kierownika Robót Linijnych. Naczelnik Poczty bardzo go cenił, a nawet faworyzował. Pan naczelnik był świadkiem obrony Józefa Czerewacza w procesie sądowym jaki mu wytoczył poseł na sejm. Do zdarzenia doszło, gdy Józef Czerewacz będąc w delegacji wszedł do miejscowego wyszynku, aby zjeść obiad. Gdy wszedł do wnętrza lokalu, zaatakował go wilczur, który złapał go za nogę. Odruchowo ojciec broniąc się, kopnął psa. Wtedy od stolika wstał właściciel psa i uderzył ojca w twarz. Ojciec oddał mu dwa razy. Wtedy napastnik wykrzyczał, że jest posłem na Sejm. Ojciec powiedział mu, że na czole tego nie napisano. Sądził, że na tym przygoda się zakończy. Jednak poseł pozwał ojca do białostockiego sądu. Podczas rozprawy sądowej zeznawał Naczelnik Telekomunikacji, który wystawił ojcu bardzo dobrą opinię. Ojciec został uniewinniony.

Wraz ze swymi kolegami budował w mieście i w przyległych powiatach instalacje telefoniczne. W tym samym zakładzie pracował zarówno przed wojną jak i za okupacji rosyjskiej, niemieckiej i za władzy ludowej. Z tym zakładem związał się też mój najstarszy brat Leonard i najmłodszy Wiktor. Można powiedzieć, że poczta dawała utrzymanie całej rodzinie. Ojciec, pomimo że wychowała go rosyjska armia, był polskim patriotą. Wychował nas w wielkim kulcie do ojczyzny.

Moja mama Maria podzielała poglądy taty i uczyła swe dzieci miłości do Polski. Uczono nas tego również w szkole, w kościele i w harcerstwie. Trzech moich starszych braci już było harcerzami. Ja również wstąpiłam do harcerstwa w 1934 roku. Po rocznym próbnym okresie zostałam harcerzem. Złożyłam przyrzeczenie harcerskie o treści: „Mam szczerą wolę całym życiem pełnić służbę Bogu i Polsce, nieść chętną pomoc bliźnim i być posłusznym Prawu Harcerskiemu”. Pamiętam je do dnia dzisiejszego. Przypięłam też na mundurek krzyż harcerski, zachował się do dnia dzisiejszego. Miało to miejsce tuż przed śmiercią Józefa Piłsudskiego. Gdy umarł 12 maja 1935 roku, moja mama na krzyże harcerskie, mych

braci i mój, zamocowała żałobne wstążki. Byłam bardzo dumna, że wyglądam tak jak moi starsi bracia. Zapanowała wielka żałoba po Marszałku Piłsudskim. Płakali wszyscy: dzieci i dorośli. Smutek był powszechny, jak gdyby przeczuwano co czeka Polskę bez jego opieki. Żałobną krepę nosiliśmy przez miesiąc.

Nauka

Naukę zaczynałam w Szkole Powszechnej numer 5 przy ulicy Pałacowej, gdzie dzisiaj jest Narodowy Fundusz Zdrowia. Nauczycielką, którą uwielbiałam była Maria Różycka. To ona była moją drużynową, a potem naszym harcmistrzem. Do drużyny przyjmowano od piątej klasy. Mnie i moją koleżankę Miecię Huluk zapisano już w czwartej, gdyż wtedy nie było jeszcze Zuchów. Zbiórki prowadzone przez druhnę Marię były właściwie lekcjami historii. Na wielu z nich opowiadała o wspaniałej przeszłości naszej ojczyzny. Zaszczepiła w nas umiłowanie naszego państwa. Właśnie w takim duchu wychowywała nas drużynowa Różycka, później drużynowa Świdzieniewska. Sądzę, że harcerstwo zmieniło mnie, przyjęłam propagowane tam zasady, którymi kieruję się do dnia dzisiejszego. Oczywiście nadal jestem harcerzem i harcmistrzem seniorem.

Kolejną szkołą, do której ojciec przeniósł mnie i brata Wiktora, była Szkoła Ćwiczeń. Szkoła ta była płatna, ale miała wyższy poziom nauczania. Mieściła się w budynku w pobliżu dzisiejszej Akademii Medycznej. W tej szkole zaprzyjaźniłam się ze Stefanowiczówną, która była córką Naczelnika Policji. Budynek policji mieścił się od czasów carskich do dziś na rogu ulicy Świętego Wojciecha. Bywałam często u nich w domu. Było to czteropokojowe mieszkanie, bardzo ładnie urządzone. Naczelnik zatrudniał kucharkę i służącą. Pewnego dnia, gdy z nią szłam ulicą, spotkałyśmy Hajkę, żydówkę która niosła kosz z plackami, którymi handlowała. Mijając ją ukłoniłam się jej i powiedziałam „dzień dobry”. Moja koleżanka okazała dezaprobatę dla mego zachowania. Mój kochany ojciec miał zwyczaj, gdy wracał z terenu, to brał mnie na kolana i zadawał mi pytania o szkołę, koleżanki i o wydarzenia w domu.

Gdy opowiedziałam mu o spotkaniu z Hajką, to ojciec zapytał mnie jak koleżanka zwraca do swojej gospodyni. Odpowiedziałam, że na „ty”. Wtedy powiedział mi, abym zaprzestała przyjaźni z tą koleżanką, gdyż jest źle wychowana. Do tej szkoły chodził też inny mój kolega - Józek Kurowiecki. Mieszkał przy tej samej ulicy pod numerem 23. Za przynależność do AK trafił do obozu koncentracyjnego. Udało mu się tam przeżyć. Wracając z obozu do domu niósł z sobą poniemiecki garnitur. Spodobał się on rosyjskiemu żołnierzowi. Józek nie chciał go oddać, więc Rosjanin go zastrzelił, a ubranie i tak zabrał.

Do gimnazjum im. Henryka Sienkiewicza chodziłam tylko dwa lata, do wybuchu wojny. Z tego okresu zapamiętałam księdza Adama Abramowicza, który uczył mnie religii. Na jednej z lekcji ksiądz powiedział, że aby być zbawionym trzeba być katolikiem. Nie zgodziłam się z tym poglądem twierdząc, że inne wyznania też prowadzą do zbawienia. Zostałam za swój upór wyrzucona za drzwi. Brat mój Leonard już w trakcie wojny zakładał w kościele Farnym elektryczne nagłośnienie. Głośniki zawiesił na słupach świątyni. Za swą pracę nie wziął pieniędzy. Wkrótce potem brat tam ślub. Ksiądz Abramowicz chcąc odwdzięczyć się bratu, sprawił mu piękną oprawę ślubu.

Czas spędzony w Kruszewie u Świrniaków

Przed wojną często bywałam w Kruszewie. Zabierała mnie do siebie na wakacje ciocia Weronika Świrniak. Wujek Józek był Kierownikiem Szkoły Powszechnej właśnie w Kruszewie. Na dole budynku zbudowanego na kształt dworu mieściły się klasy, na piętrze mieszkania nauczycieli. Plac szkolny był olbrzymi, więc miejsca do zabawy nie brakowało. Chodziłam też na wieś do koleżanek. Byłam bardzo przez nie lubiana. Pamiętam jak jednego razu ciocia pojechała z Krystyną do Choroszczy do krawcowej. Zostawiła mnie pod opieką pani Sokół. Żeby mnie nakarmić, gospodyni nasmażyła dużych tłustych skwarek z jajkami. Nie cierpiałam tłustego. Zjadłam tylko jajka i chleb pieczony na liściach bluszczu.

Jedne wakacje spędziłam w szkole w Kruszewie jako uczestnik kolonii dla dzieci ubogich. Było to w lipcu 1929 roku. W Białymstoku na rogu ulicy Warszawskiej i Pałacowej była apteka „Pod łabędziem”. Jej właścicielem był pan Hermanowski białostocki aptekarz i filantrop. Co roku podczas wakacji fundował ubogim dzieciom kolonie. Namówiony przez ciocię zgodził się zorganizować te kolonie właśnie w Kruszewie. Zatrudnił moją ciocię i nauczycielkę panią Leokadię Nizerówną do opieki nad dziećmi. Ciocia włączyła mnie do grupy. Było wspaniale, nauczycielki wymyślały ciekawe zabawy, czas na koloniach mijał szybko. Jedynym mankamentem na koloniach była kasza manna na gęsto, którą podawano nam codziennie na śniadanie. Gdy byłam już sporą dziewczynką, przyjeżdżałam w odwiedziny do Kruszewa rowerem, najczęściej z bratem. Pamiętam, że ojciec złożył mój rower z części firmy Durkop. Ciocia zabierała mnie też często dla towarzystwa na wizyty u znajomych. Myślę, że mnie lubiła, mówiła do mnie „Tanusia”.

Pamiętam jak pewnego deszczowego dnia wdrapałam się z Krystyną, córką cioci, na strych chlewka. Wujek hodował krowę, a na strychu chlewka trzymał siano dla niej. Bawiliśmy się tam tak długo, aż zasnęłyśmy na tym sianie. Obudziły nas hałasujące szczury. Czym prędzej uciekłyśmy z tego strychu. Tam również pierwszy raz jeździłam na koniu. Wsadził mnie na niego pan woźny.

Józef Świrniak był zapalonym myśliwym. Trzymał przy tym chlewku uwiązane psy myśliwskie. Pewnego razu zauważyłam dwa nowe. Bardzo psy lubiłam, więc odwiązałam cztery z nich i udałam się z nimi na spacer do wsi. Nic o tym nie mówiąc cioci i wujkowi. Pospacerowałam z psami i z powrotem uwiązałam na łańcuchy. Gdy powróciłam do mieszkania, wujek skrzyczał mnie za to. Okazało się, że dwa z nich były to znalezione w lesie wilczki. Biorąc je na spacer naraziłam się na niebezpieczeństwo. Więcej się z nimi nie bawiłam.

Przy okazji psów powiedział mi, abym nie dotykała jego strzelby. Została ona zakupiona w ekskluzywnym sklepie myśliwskim przy ulicy Sienkiewicza w Białymstoku. Świrniakowie zaprzyjaźnieni byli z właścicielem tego salonu myśliwskiego. Tam również wujek zaopatrywał się w akcesoria myśliwskie. Bywałam w tym sklepie wraz z ciocią, częstowano nas herbatką i słodyczami. W pobliżu na rogu ulicy Lipowej i Sienkiewicza był również luksusowy sklep z materiałami. Można tam było kupić przepiękne, dobrej jakości materiały na garnitury, palta, czy płaszcze. Płaszcz uszyty z takich materiałów służył przez długie lata. Jego właścicielem był żyd o polskim nazwisku - Jankowski. Mówił bardzo ładną polszczyzną. Część żydowskich dzieci chodziło do szkół państwowych, część do prywatnych żydowskich. Do prywatnego Żydowskiego Gimnazjum Zeligmana chodziły też katolickie dzieci. Z mojej rodziny uczył się tam Romek Topolewicz. Zapraszał nas na organizowane tam wieczorki taneczne. Gdy miałam może z czternaście lat poszłam tam ze swymi braćmi. Sala gdzie odbywały się tańce była duża i elegancka, miała parkiet. Usadowiona na scenie orkiestra grała modne tańce. Mój najstarszy brat Leonard był wspaniałym tancerzem. To on wprowadził mnie w ten taneczny bajkowy świat. Czułam się jak księżniczka, pamiętam te doznania do dzisiaj. Byłam na wieczorkach w tej szkole kilkakrotnie.

Moi rodzice byli ludźmi bardzo serdecznymi i ciepłymi. Byli lubiani nie tylko przez bliższą i dalszą rodzinę, ale również przez sąsiadów i znajomych. Nasze skromne mieszkanie odwiedzało wielu gości. Pamiętam jak pewnego razu odwiedziła nas moja ciotka Weronika wraz z woźną z kruszewskiej szkoły. Ta pani była w zaawansowanej ciąży. Ojciec mój zaprosił do gościnnego pokoju na obiad nie tylko ciocię Weronikę, ale też woźną. Pewnie z uwagi na jej błogosławiony stan, obsługiwał ją w pierwszej kolejności.

Wybuch II wojny światowej. Obrona Ojczyzny.

Gdy wybuchła wojna, z całej rodziny została w domu tylko matka. Wszyscy pozostali członkowie rodziny na różne sposoby włączyli się do obrony kraju. Ojciec z Wiktorem powieźli pociągiem sprzęt z poczty do Rumunii. Najstarszy brat Leonard pełnił służbę w wojsku. Średni brat Donat jako harcerz pełnił służbę obserwacyjną na wierzy kościoła Św. Rocha. 4 sierpnia 1939 roku skończyłam 15 lat. Moim harcerskim zadaniem, na polecenie Komendy Hufca było rozwożenie rowerem napojów i kanapek na stanowiska obronne. Myśleliśmy wtedy, że te bunkry obronią miasto. Jakże się myliliśmy. Również nic nie pomogły zbiórki pieniędzy na obronę kraju. Broni było i tak za mało, aby powstrzymać napastników. Przechowuję na pamiątkę pokwitowania wpłat jakich na rzecz armii dokonywał mój ojciec. Gdy skończyła się obrona miasta, powróciłam do domu. Zaczęło się czekanie i zaczął się strach o ojca i braci. Nie mieliśmy o nich żadnych wiadomości.

Mój najstarszy brat, na którego mówiliśmy Lonek (od Leonarda) był bardzo przystojnym chłopcem, o bujnych włosach, szlachetnych rysach twarzy i pięknych smukłych dłoniach. Był wszechstronnie uzdolniony. Grał na każdym instrumencie, jaki wziął do ręki. Jednak najbardziej pasjonowała go technika. Był przysłowiową złotą rączką. Konstruował różne urządzenia, takie jak aparaty fotograficzne czy radia. Nie chciał chodzić do gimnazjum. Wybrał sobie prywatną trzyletnią zaoczną szkołę radiową w Warszawie przy Inżynierskiej Szkole Wawelberga. Jeździł tam dwa razy w miesiącu i po zdaniu egzaminu końcowego uzyskał tytuł technika radiowego. Pracował razem z ojcem Józefem Czerewaczem w Rejonowym Urzędzie Telekomunikacyjnym w Białymstoku przy ul. Warszawskiej. Jako dorosły już mężczyzna znany był w środowisku technicznym z tak zwanej „metody Czerewacza”. Leonard Czerewacz potrafił w każdym urządzeniu odnaleźć uszkodzony obwód bez przyrządów kontrolnych. Wystarczyło mu naślinić swój palec i dotykając obwody bezbłędnie wynajdywał uszkodzone. Podziwiano go za tę umiejętność. Gdy wybuchła wojna odbywał zasadniczą służbę wojskową w 81. Pułku Piechoty w Grodnie. Grał w orkiestrze pułkowej, gdyż zauważono, że jest uzdolniony muzycznie. Ciężko ranny podczas bombardowania w drodze na front, dostał się do rosyjskiej niewoli.

W transporcie na wschód spotkał się ze swym młodszym bratem Donatem. Donat jako harcerz Gimnazjum Zygmunta Augusta w Białymstoku pełnił służbę w obserwacji przeciwlotniczej Białegostoku. Punkt obserwacyjny znajdował się na wierzy kościoła św. Rocha. Gdy nadlatywały niemieckie samoloty, obserwatorzy dawali znak obronie przeciwlotniczej, aby była gotowa do odparcia ataku. Dla ostrzeżenia ludności miasta przed nalotem, obrona cywilna włączała syreny alarmowe. Gdy Niemcy zajmowali miasto, Donat wraz z innymi harcerzami postanowili pojechać na rowerach do Grodna, aby walczyć dalej. Wśród nich był Zbyszek Gilewski, Wagner oraz inni harcerze. Po trzech dniach walk Grodno padło. Żywych polskich żołnierzy wyłapali Rosjanie lub współpracujące z nimi bojówki białoruskie. Załadowano wszystkich na wagony i powieziono w nieznane. Właśnie w takim transporcie spotkali się bracia Leonard i Donat. Przez kilka dni jazdy na wschód nie dostali nic do jedzenia, oprócz gorącej wody z parowozu. Na jednym z postojów nieznana kobieta dała Donatowi koszyk surowych jaj. Uratowały one braciom życie. Nad jeziorem Siellger, gdzie zaczyna się rzeka Wołga przeładowano ich na barki i zawieziono na wyspę, na której były opuszczone budynki klasztorne.

Był to obóz dla polskich jeńców wojennych w Ostaszkowie. Na początek nakarmiono wygłodzonych jeńców ciężkim razowym chlebem. Wielu z tych szczęśliwców, którzy do tego chleba dopchali się, umarli na skręt kiszek. Donat nie dopchał się. Za to udało mu się umieścić rannego Leonarda w prowizorycznym szpitalu prowadzonym przez polskiego lekarza. Tam też wyprosił kromkę chleba, która należała do umierającego żołnierza. W obozie panowały okropne warunki bytowe: głód, zimno i terror.

Ukrywającym się w masie żołnierskiej oficerom zaproponowano lepszy barak i lepsze jedzenie. Mogli też zabrać ze sobą ordynansa. W październiku barak zapełnił się oficerami. Gdy to się dokonało, pewnego ranka ogrodzono ten budynek płotem z drutu kolczastego. Oficerowie nie mogli wyjść na teren obozu. Wpadli w zastawioną przez NKWD pułapkę. Po kilku dniach ogłoszono, że zwykli żołnierze pochodzący z terenów wcielonych do Związku Radzieckiego zostaną zwolnieni. Takich transportów było trzy lub cztery. Każdy z tych transportów liczył około 600 więźniów. W końcu listopada 1939 roku odpłynął z Ostaszkowa ostatni transport zwolnionych zwykłych żołnierzy, w tym grupa młodzieży harcerskiej pochodzącej z Białegostoku. Oficerowie pozostali tam na zawsze, wszystkich zamordowano w Katyniu.

Podobny los, jaki spotkał Leonarda i Donata, spotkał też mego ojca Józefa i najmłodszego brata Wiktora. Wiktor jako harcerz otrzymał przydział od Komendanta Hufca ZHP Bolesława Klepackiego do pracy w Urzędzie Telekomunikacji. Razem z ojcem otrzymał polecenie służbowe, aby konwojować wywożone pociągiem urządzenia do łączności z Urzędu przy ul. Warszawskiej do Rumunii. Pociąg, którym jechali, nie opuścił jednak terytorium Polski, gdyż został zagarnięty przez wojsko rosyjskie. Obaj zostali aresztowani i włączeni do transportu z więźniami jadącego na wschód. Gdy jechali nocą, Józef Czerewacz przeciął drut zabezpieczający drzwi wagonu przed otworzeniem. Do tego celu wykorzystał kombinerki, które miał zwyczaj nosić w cholewie buta. Wyskoczyło tylko czterech więźniów, reszta się bała. W najbliższej wsi zmienili mundury pocztowe na ubrania cywilne i ruszyli w stronę domu. Po różnych perypetiach wrócili do domu w połowie października. Przy stole wigilijnym, pomimo dramatycznych wydarzeń wojennych spotkała się cała
rodzina, znów byliśmy razem.

Za to nieszczęście dotknęło rodzinę Świrniaków. W styczniu 1940 roku Rosjanie aresztowali Józefa Świrniaka i wsadzili go do więzienia, a w

kwietniu 1940 roku wywieźli całą jego rodzinę na Syberię. Po tym fakcie pojechaliśmy z moim ojcem Józefem Czerewaczem do Kruszewa. Ojciec pożyczył konia z Rejonu Telekomunikacji i pojechaliśmy. Ojciec myślał, że może da się coś uratować z mieszkania Świrniaków. Nauczycielka pani Leokadia Nizerówna, którą znali, poszła zapytać o to rosyjskiego komisarza. Komisarz nie pozwolił nam nic zabrać. Oświadczono, że dobytek Świrniaków zostanie komisyjnie sprzedany, a pieniądze uzyskane ze sprzedaży ich mienia zostaną wysłane do miejsca przesiedlenia rodziny. Wróciliśmy do domu z niczym. Za jakiś czas doszło do tej licytacji. Jednak zanim licytacja się rozpoczęła Rosjanie wywieźli ciężarówkami co cenniejsze rzeczy takie jak szafy, łóżka, zastawę stołową, pościel.. Rosyjscy oficerowie sprowadzili na zdobyte tereny swoje rodziny i też chcieli mieszkać w ładnie wyposażonych mieszkaniach. Resztę, która im zbywała, wystawiono na licytację. Nabywcami byli miejscowi ludzie. Pieniądze za sprzedane rzeczy nigdy do Weroniki Świrniak nie trafiły. Zostały przywłaszczone przez Rosjan.

Początki konspiracji i walki podziemnej

Józef Świrniak pojawił się w naszym domu na Bojarach dopiero podczas okupacji niemieckiej. Odzyskał wolność w wyniku napadu Niemców na Rosję. Po powrocie do Kruszewa zastał dosłownie pusty dom. Rodzina była na Syberii. Zajął się budową podziemnej organizacji, której celem było odzyskanie niepodległości przez Polskę. Początkowo organizacja nazywała się Polski Związek Powstańczy. Był to jeden z kryptonimów Związku Walki Zbrojnej. Do tego związku zwerbował wielu miejscowych patriotów na czele z rodziną Dziejmów ze Śliwna. Gdy Niemcy ostatecznie zamknęli szkolę w dniu 13 grudnia 1941 roku, przeniósł się do Białegostoku. Był oficerem rezerwy Wojska Polskiego i wykorzystując przedwojenne znajomości z wojska z łatwością wszedł w struktury Związku Walki Zbrojnej, a potem Armii Krajowej. Po wojnie dowiedziałam się, że pełnił ważne funkcje w strukturach Armii Krajowej obwodu Białystok.

Żeby nie zostać schwytanym przez Niemców, musiał zmieniać miejsca pobytu. Często nocował u nas w domu, trzymał nawet swoje rzeczy w domowej szafie. Do dnia dzisiejszego przechowuję pozostawione przez niego pudełko z przyrządami do golenia. Z wyposażenia kompletu uchował się tylko pędzel. Na wieku tego pudełka wygrawerowany jest Józef Piłsudski, największy wujka autorytet. Pamiętam, że portret Marszałka wisiał też w mieszkaniu wujka w Kruszewie.

Józef Świrniak wciągnął do konspiracji najpierw mego ojca i mamę. Potem trzech moich starszych braci: Leonarda (ur. w 1916 r.), Donata (ur.w1921r), Witolda (ur. w 1923r.). Wprowadził do konspiracji młodzież z całej bliższej i dalszej rodziny, byłych uczniów, członków drużyn strzeleckich. Organizował placówki Armii Krajowej w terenie, w tym w Śliwnie. Posiadał w sobie dar przekonywania i przyciągania ludzi do siebie. Miał serdeczny i ujmujący sposób bycia. Ufano mu pomimo ryzyka jakie niosła konspiracja. Pamiętam też zabawną sytuację kiedy bardzo się go speszyłam. Nasze mieszkanie miało tylko dwa pokoje. Gdy weszłam wieczorem z pokoju do kuchni w długiej nocnej koszuli, natknęłam się na wujka, który właśnie wszedł do mieszkania. Zobaczywszy mnie w tym stroju powiedział, abym się nie peszyła, bo jestem bardzo przyzwoicie ubrana.

Innym razem zdziwił mnie tym, że potrafił wróżyć z ręki. Jednego wieczoru po kolacji, gdy został na nocleg poprosił, abym podała mu rękę. Patrząc na moją dłoń powiedział, że będę długo żyła i na starość będę nawet zamożną osobą. Tego wieczoru był u nas chłopak, który był moją sympatią. Poprosił wujka by mu też powróżył. Wujek popatrzył na jego dłoń i powiedział, że może innego dnia, bo jest zmęczony. Gdy chłopak wyszedł powiedział mi, że to ręka mordercy. Te słowa zniechęciły mnie do tego chłopca tak, że się z nim już nie spotykałam. Po wojnie dowiedziałam się, że oskarżono go o zabicie żony. Wujek umiał też leczyć i rwać zęby. Nie brał za to pieniędzy, starał się pomagać ludziom. Gdy go zapytałam gdzie się tego nauczył, odparł że studiował we Lwowie medycynę. Miał zostać lekarzem, ale wojna o Lwów w 1918-19 r. przekreśliła te marzenia.

Wreszcie i ja zostałam przyjęta do organizacji, złożyłam przyrzeczenie. Trzymając rękę na krzyżu, ślubowałam wierność Armii Krajowej. Była to moja druga przysięga. Pierwszą składałam na krzyż harcerski jesienią 1939 roku, wkrótce po tym jak do miasta wkroczyli Rosjanie. Wstąpiłam do Związku Walki Zbrojnej. Była to grupa składająca się z samych harcerzy. Przyrzeczenie przyjęła od naszej grupy wspaniała instruktorka ZHP Marysia Zachorowska. Współpracowała ona z druhną Sandomierską, która była Komendantką Chorągwi Białostockiej. Zbieraliśmy się przy ulicy Koszykowej nr 14 w domku państwa Łukaszewiczów, którzy bardzo lubili młodzież. Tam zaczęła się moja konspiracja. Szyliśmy tam opatrunki dla rannych, na wypadek akcji zbrojnych. Marysia Zachorowska przynosiła w pudłach nowe strzępy materiału z lnu. Było nas cztery, produkowałyśmy opatrunki. Witka Łukaszewicz, Renia Kierzelówna, Lala Szymańska i ja. Witka miała maszynę do szycia, gdyż z koleżankami uczyły się w Liceum Przemysłowym. Witka na maszynie zszywała worki, a my wyciągaliśmy z tych resztek materiału nitki i pakowaliśmy do woreczków. Do woreczków przyszywałyśmy tasiemki i opatrunek był gotów. Należało go jeszcze wyjałowić nad parą i wyprasować żelazkiem. Marysia, gdy narobiliśmy tego więcej, zabierała opatrunki w znane sobie miejsce.

Trwało to krótko, bo tylko do 11 listopada 1939 roku, do Święta Niepodległości. Tego wieczoru nasza grupa poszła na cmentarz wojskowy w Zwierzyńcu, aby złożyć hołd żołnierzom poległym w obronie ojczyzny. Niestety Rosjanie skądś się o tym dowiedzieli i zrobili na młodzież obławę. Wielu z nas złapano i spisano. Z naszej grupy złapano Mańka i Witkę Łukaszewicz. Wkrótce całą ich rodzinę wywieziono na Syberię. Grupa się rozpadła. Rodzice zabronili mi zajmowania się takimi sprawami, gdyż miałam tylko 16 lat. Przez resztę pobytu „pierwszego sowieta” nie zajmowałam się konspiracją. Stało się to dopiero, gdy któregoś dnia Józef Świrniak zapytał mnie, czy zgodzę się wstąpić do konspiracji, gdyż potrzebuje łączniczki.

Myślę, że wcześniej zgodzili się na to moi rodzice. Zresztą wszyscy domownicy w niej byli, nie dało się tego ukryć. I tak zostałam łączniczką Józefa Świrniaka, przestał być moim wujkiem, a został „Zewem”. Twierdził, że nadaję się do konspiracji, gdyż nie peszę się i nie rumienię. Przyjęłam ps.”Jana”. Nosiłam na jego polecenie pocztę i różne paczki na wskazane przez niego adresy. W torbie pozszywanej z kawałków skóry ławo było ukryć grypsy. Po wojnie okazało się, że pracowałam dla ważnych ludzi z podziemia, takich jak: płk. Władysław Liniarski ps. „Mścisław”, który pełnił funkcję Komendanta Okręgu Białostockiego Armii Krajowej. Mieszkał on przy ulicy Wiktorii nr 15. Był tam malutki sklepik i tam wielokrotnie zdawałam i odbierałam pocztę od sprzedawczyni. Kręcił się tam mężczyzna, który wyglądał jak zwykły robotnik. Zaczepiał mnie i rozmawialiśmy na neutralne tematy. Nie pomyślałam nawet, że może być kimś ważnym. Świetnie się kamuflował i pewnie dlatego przetrwał wojnę. To był właśnie „Mścisław”.

Koniec części I. Część II ukaże się w najbliższym numerze.

Wspomnienia spisał 7.01.2014r.

Grzegorz Krysiewicz

Jesteś świadkiem historii?
Nie pozwól na jej zapomnienie.
Skontaktuj się ze Stowarzyszeniem Pamięć i Tożsamość Skała:
biuro@pamiec.org.pl
pamiec.org.pl

Historia księdza Franciszka Pieściuka

Od czego zależy nasz życiowy los? Tego tak naprawdę do końca to nikt nie wie. Szczególnie trudno tego dociec w obliczu wojny, kiedy w ludziach ożywają cechy najpiękniejsze i najszlachetniejsze oraz te najbardziej złe i okrutne, podważając i wypaczając całe nasze człowieczeństwo. Potwierdzić to może wydarzenie, jakie miało miejsce w dniu 23 czerwca 1941 opisane w mojej książce *Pogaduszki przy piecu*, tom I w opowiadaniu *Historia księdza Franciszka Pieściuka*, które w wersji rozszerzonej publikuję poniżej:

W sobotę 21 czerwca 1941 ciszę poranka zakłócił warkot samolotów i huk wybuchających bomb. Rosjanie początkowo myśleli, że to tylko manewry. „Eto maniowry” – mówili. Wkrótce się jednak zorientowali, że ich dotychczasowy sojusznik właśnie wypowiedział im wojnę. Niemcy, wykorzystując zaskoczenie Rosjan, szybko rozbili ich obronę i w błyskawicznym tempie posuwali się do przodu. Na wieść o zbliżającej się armii wroga powstało wielkie zamieszanie i dezorganizacja. Niektóre oddziały pozostały na swych stanowiskach, oczekując na rozkazy z dowództwa, wielu jednak żołnierzy porzucało swój sprzęt i uciekło. Drogi ostrzeliwane były z samolotów wroga, bandy dezerterów wędrowały więc piechotą, rabując jeszcze wsie i miasteczka.

Bieda temu, kto wszedł im w drogę. W poniedziałek 23 czerwca 1941 gdzieś w okolicy rynku w Choroszczy zginął oficer polityczny, czyli tak zwany politruk. Chaos w płonącym miasteczku był taki, że do dziś nie wiadomo, kto i w jaki sposób go wówczas zabił. Podejrzenie rzucono na wrogi element i „szpionów”. Skośnoocy żołnierze pochodzący gdzieś z odległych stepów Azji, krzycząc wściekle w niezrozumiałym języku, wygnali na rynek wszystkich mieszkańców z okolicznych domów. Na placu 11 Listopada przed kościołem, pod pomnikiem Lenina, stanęli zarówno mężczyźni, jak i kobiety, a nawet małe dzieci. Jak wiadomo wywrotowcy i szpiedzy najchętniej strzelają z wieży kościoła, aresztowano więc zaraz księdza Franciszka Pieściuka jako współuczestnika tej strasznej zbrodni.

Ksiądz, pomimo iż posiadał argumenty świadczące niezbicie o swej niewinności, nie mogąc przekonać, że strzał nie padł z wieży kościoła, aby nie dopuścić do rozstrzelania niewinnych ludzi, musiał przyznać sowietom rację. Długo się nie zastanawiając powiedział: „Być może , że przez moje niedopatrzenie ktoś strzelił do waszego oficera nie opodal kościoła”. To stwierdzenie starczyło, aby uznać go za winnego. „Tak, ty winowat?!” – padło ponowne pytanie. „Puść budziet szto ja winowat, tylko uwolnijcie tych biednych ludzi spędzonych przez was na rynek” – prosił więc, modląc się, ksiądz Pieściuk. Zadowolony tak szybkim rozwiązaniem sprawy i zakończeniem śledztwa „komandir” nakazał ludzi uwolnić, a księdza rozstrzelać. Natychmiast pojawił się patrol, który wyprowadził księdza za miasto, aby wykonać egzekucję.

Tymczasem wdzięczni mieszkańcy miasta postanowili wysłać do sztabu delegację z prośbą o ułaskawienie proboszcza. Dowódca niepomiernie się zdziwił, widząc wśród delegatów oprócz sanitariusza Henryka Klimowicza jeszcze dwóch Żydów – doktora Izaaka Frydmana i kuśnierza Jankiela Sidrańskiego. „Jak to możliwe” – zakrzyknął – „żeby Żyd się wstawił za księdzem?!” – i dodał:

- „Wy tu na pewno na przeszpiegi przyszliście. A skoro na przeszpiegi, to wy szpiony. A skoro tak, to pewnie i naszego lejtnanta wy ubili?!” Jako, że delegaci nie chcieli przyznać się do winy, wydali się jeszcze bardziej podejrzani i skazani zostali na tortury. Czy się w końcu przyznali, tego nie wiadomo. Ich pokłute bagnetami, z wydłubanymi oczami i wyciętymi językami ciała znaleziono opodal szosy biegnącej z Białegostoku do Warszawy koło Żółtek. Pierwszy krzyż upamiętniający to miejsce ich śmierci męczeńskiej w 1941 r. postawił Czesław Talipski (mieszkający najbliżej tego wydarzenia).

Tymczasem patrol prowadzący księdza tak zwaną Doliną wzdłuż płynącego strumienia nazywanego Rówkiem skierował się w stronę Nowosiółek (po chorosku: Nowosiółk) do niewielkiej kępy olch, która miała być miejscem egzekucji. Jednak było ono już zajęte przez kilku innych żołnierzy naprawiających zepsuty traktor gąsiennicowy. Nie chcieli oni żadną miarą zgodzić się na to, aby dokonywać tu rozstrzeliwań. Ponoć twierdzili, że trup będzie „waniał” i przeszkadzał im w naprawie traktora. Być może nie chcieli być świadkami morderstwa osoby duchowej, zwłaszcza, że sami nie byli pewni jutra i w chwili zagrożenie co poniektórzy wołali „Boże, spasi nas” (zbaw).

Część eskorty zatrzymała się przy traktorze, aby „zakurzyć” papierosa i przyjrzeć się pracy mechaników, najmłodszy zaś żołnierz z karabinem gotowym do strzału poprowadził księdza miedzą w pola. Zatrzymali się przy kupie kamieni, które na swym polu zgromadził Mieczysław Rogowski.

Ksiądz oddał żołnierzowi swój piękny, pamiątkowy, otrzymany z okazji święceń kieszonkowy zegarek z pozytywką i dewizką, prosząc, aby przed śmiercią pozwolił mu się jeszcze pomodlić. Żołnierz, biorąc do ręki zegarek, z zachwytu aż jęknął „kakije krasiwyje czasy” i oczy ze szczęścia mu dziwnie zabłysły, bo zegarka nigdy nie posiadał, a tak pięknego jeszcze nawet nie widział, a już o jego posiadaniu nawet nie marzył. Żołnierz na prośbę tylko wzruszył ramionami i zaczął oglądać swoje nowe „czasy”. Ksiądz zaś ukląkł i zaczął głośno odmawiać tą najpiękniejszą modlitwę Pana Jezusa: „Ojcze nasz, któryś jest w niebie; święć się imię Twoje; przyjdź Królestwo Twoje; Bądź wola Twoja jako w niebie, tak i na ziemi (...)”. Przy słowach „i odpuść nam nasze winy jako i my odpuszczamy naszym winowajcom” czerwonoarmista przerwał mu modlitwę i z niedowierzaniem spytał:

- „Czy aby ksiądz nie modli się także i za mnie?”
- „Tak” – odpowiedział ksiądz – „i za ciebie się teraz modlę.”

Zdumiał się żołnierz.

- „Przecież ja cię zaraz zabiję.”
- „To nic” – odpowiedział ksiądz – „nasza religia nakazuje nam kochać wszystkich i odpuszczać im nawet najgorsze grzechy”.

Co powiedziawszy, powrócił do modlitwy. Wtem gdzieś niedaleko padł strzał, ale ksiądz pochłonięty modlitwą już go nie słyszał. Po skończeniu modlitwy wstał z klęczek i rozejrzał się dokoła. Niedowierzając własnym oczom, zauważył, że jest sam wśród falujących łanów zbóż i że młody żołnierz odszedł, darowując mu życie. Chylące się ku zachodowi słońce przypomniało mu o zbliżającej się nocy świętojańskiej i o jutrzejszym patronie jego parafii – świętym Janie. „Imię Jan” – wyszeptał – znaczy „Bóg jest łaskawy”.

Dotąd nie spotkano tego żołnierza i nikt nie wie, co spowodowało, że nie wykonał on rozkazu, pozostawiając księdza przy życiu.

W 1944 roku część ulicy Branickiego (tak zwany Koniec), przy której mieszkali moi dziadkowie, została spalona przez wycofujących się Niemców. Nowy dom i zbudowania wujek Mieczysław Rogowski odbudował nie na spalenisku, lecz na Kolonii przy obecnej Alei Niepodległości 14. Dom stawał na kamieniach branych tuż obok, z tego miejsca, gdzie modlący się ksiądz miał być rozstrzelany. Podczas wyświęcenia domu, a później corocznej kolędzie ks. Franciszek Pieściuk zawsze wspominał o tym tu cudownym ocaleniu, podkreślając, że „najgorsze zło zawsze można dobrocią zwyciężyć”.

Nie ma już wśród nas moich dziadków, wujka cioci (na zdj. po prawej)i ks. proboszcza F. Pieściuka (na zdjęciu z młodzieżą po lewej) i całe to wydarzenie być może uległoby zapomnieniu, gdyby nie to, że w tym pięknym miejscu, nic nie wiedząc o wyżej opisanym wydarzeniu, założono piękny ogórdek skalny z fontanną. Ten ogródek, szum wytryskającej z kamieni wody symbolizujący życie, łaskę i zbawienie, obudziły dawne wspomnienia, które pozwoliłem sobie zapisać. Ku pamięci tamtych dawnych wydarzeń, oby nie odleciały jeszcze w zapomnienie, bo, jak mówi porzekadło, „człowiek żyje dotąd, dopóki zachowujemy go w swojej pamięci”. Bez znajomości nie tylko nie można budować przyszłości, ale stajemy się też anonimowym.

Janusz Koronkiewicz

Podziękowanie

Dziękuję pięknie Panu Stanisławowi Zalewskiemu, artyście – kamieniarzowi z Choroszczy za wykonaną tablicę pamiątkową na pomniku śp. Stanisława Potockiego – weterana powstań 1830 i 1863. Żył 103 lata. Nieczytelna metalowa tabliczka została wymieniona na granitową, polerowaną ze złotymi literami. To trzeci grób upamiętniający Powstańców 1863 r. spoczywających na choroszczańskim cmentarzu.

Warto nadmienić, że z okazji jubileuszu 150-lecia Powstania Styczniowego, na zakończenie obchodów w województwie podlaskim – p. Stanisław Zalewski ufundował, także społecznie, tablicę granitową odsłoniętą i poświęconą w dniu 26 X 2013 r. w miejscu straceń na „Szubienicy” przy ul. Kruszewskiej w Choroszczy. Tablica upamiętnia uczestników zrywu 1863 r., którzy przeżyli powstanie.

Pan Stanisław obiecał upamiętnić jeszcze kilka miejsc związanych z przeszłością Choroszczy. Ale o tym w następnych numerach „Gazety w Choroszczy”.

Choroszcz 10. Czerwca 2014 r.

Jan Adamski
Krajoznawca-regionalista
Towarzystwo Przyjaciół Choroszczy

Mundial... na Orliku!

„I znowu ten mundial...” - słychać narzekania w kuchniach na całym świecie. Wiadomo, najgroźniejsze są skutki uboczne światowych rozgrywek piłkarskich – okupacja przestrzeni przytelewizorowej, godziny wyjęte z życiorysu oglądacza i rosnące z tytułu miłości do sportu kilogramy tam i tu. Ogółem zdaniem wcale nie takiej małej części świata toczące się w bieżącym czerwcu w Brazylii mistrzostwa świata są istną plagą. A przecież mogło być inaczej...

Mogło? Ależ jest! Nie na daremno żyjemy w kraju , gdzie w każdej bibliotece można wypożyczyć dzieła Wincentego Kadłubka, Stanisława Lema, Andrzeja Sapkowskiego i Ziemowita Szczerbka. Fantazja i snucie historii alternatywnych są naszym dobrem narodowym – one to bronią nas przed nudą i dostarczają powodów do niejednej emocjonalnej dyskusji.

Nie powinno stąd dziwić, że skupione wokół Jacka Dąbrowskiego środowisko piłkarzy gminnych i powiatowych Ludowych Zespołów Sportowych zrobiło mundial po swojemu. Żeby lepiej przeżyć ten nadchodzący brazylijski. I to nie na żadnej niezdrowej konsoli do gier, ale „własnonożnie” na choroskim orliku. Od 27 maja do 11 czerwca amatorskie drużyny z gmin Choroszcz, Dobrzyniewo, Białystok, Supraśl i Zabłudów „wcieliły się” w uczestników światowego turnieju w Brazylii.

I tak Belgię reprezentowały Fasty, Algierię i Australię – Lambada Choroszcz, Rosję – Grabówka, Koreę – Zaczerlany, Argentynę – LZS Choroszcz, Bośnię i Hercegowinę – Opmar, Iran –Rajkom Choroszcz, Nigerię, Chorwację, Grecję, Wybrzeże Kości Słoniowej –Choroszcz, Niemcy – Złotoria, USA – Zwierki, Ghanę – Barszczewo, Portugalię – konfederacja Choroszczy i okolic, Szwajcarię –Hurtownia Krokus, Honduras – fabryka Abakus, Francję – Choroszcz, Ekwador – Rzędziany, Brazylię – LZS Choroszcz, Meksyk – Dobrzyniewo, Kamerun – Izbiszcze, Hiszpanię – Pańki, Holandię – Fadbet, Chile – Klepacze, Anglię i Kolumbię – Żółtki, Japonię –Radule, Kostarykę – Auto Team, Urugwaj – Krynice, Włochy – Kościuki.

W momencie zamknięcia numeru mecze jeszcze trwały – wyniki podamy w następnym wydaniu.

Red.

XV Ogólnopolski Konkurs Plastyczno-Literacki poświęcony Marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu w Warszawie

W poniedziałek 12 maja 2014 r. w Warszawie odbyły się uroczyste obchody 79.rocznicy śmierci Józefa Piłsudskiego połączone z galą wręczenia nagród laureatom XV Ogólnopolskiego Konkursu Plastyczno-Literackiego poświęconego Marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu w Warszawie. Uczniowie Szkoły Podstawowej w Kruszewie już od wielu lat uczestniczą w tym konkursie nie tylko z racji patrona szkoły, ale także dla krzewienia idei patriotyzmu wśród młodych Polaków.

Uroczystość rozpoczęła się od Mszy Świętej w Archikatedrze Św. Jana Chrzciciela w Warszawie w intencji Marszałka i Jego Żołnierzy, którą odprawił i homilię wygłosił ojciec prof. Eustachy Rakoczy – Jasnogórski Kapelan Żołnierzy Niepodległości, Naczelny Kapelan Związku Piłsudczyków. Następnie odbył się apel pamięci, podczas którego złożono kwiaty pod pomnikiem Marszałka Józefa Piłsudskiego na Pl. Piłsudskiego. Członkowie Związku Strzeleckiego „Strzelec” i Polskiej Organizacji Wojskowej złożyli przyrzeczenia strzeleckie. Wszystko to odbyło się z udziałem asysty honorowej Wojska Polskiego, przedstawicieli władz państwowych, wojskowych, samorządowych, organizacji strzeleckich, harcerskich oraz młodzieży szkolnej. Następnie wszyscy udali się na Grób Nieznanego Żołnierza. Tam odbyła się ceremonia złożenia wieńców . Potem nastąpił punkt kulminacyjny naszej wycieczki – ogłoszenie wyników i wręczenie nagród laureatom XV Ogólnopolskiego Konkursu Plastyczno-Literackiego poświęconego Marszałkowi Piłsudskiemu, zorganizowanego przez Związek Piłsudczyków, dzięki wsparciu udzielonemu przez Ministerstwo Obrony Narodowej i Urzędowi do spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych pod honorowym patronatem Pani Karoliny Kaczorowskiej, Małżonki ostatniego Prezydenta II Rzeczypospolitej śp. Ryszarda Kaczorowskiego.

Miło jest nam poinformować o sukcesach naszych uczennic. W kategorii plastycznej II miejsce zajęła Monika Korpacz z klasy IV, która wykonała kalendarz na rok 2015, oparty na faktach z życia Marszałka Józefa Piłsudskiego. W kategorii literackiej także II miejsce zajęła Magdalena Murawska z klasy V. Napisała ona wiersz poświęcony Marszałkowi oraz jego żołnierzom w stulecie Czynu Strzeleckiego. W konkursie brała też udział Gabriela Krysztopik z klasy VI. Wszystkim składamy najserdeczniejsze gratulacje!

Dorota Łukaszewicz, nauczycielka w SP w Kruszewie

Znamy wizytówkę gminy

W gminnym etapie konkursu „Kim Jesteśmy – wizytówki kulturowe gmin wykonane dowolną techniką” organizowanego przez Stowarzyszenie Szukamy Polski I miejsce zajął projekt Joanny Półkośnik „Opowieść o Choroszczy”. Na miejscu drugim uplasowała się praca pt. „Pejzaż z bocianem” Anity Ostrowskiej, zaś III miejsce zajął projekt „Drzewa” Krzysztofa Sadowskiego.

Ze względu na trwanie etapu wojewódzkiego nie możemy jeszcze opublikować miniatury zwycięskiego projektu. Prace opiniowała Kapituła Konkursowa powołana Zarządzeniem Nr 295/2014 Burmistrza Choroszczy z 8 kwietnia 2014 r. w składzie Izabela Oniszczuk, Barbara Raczkowska-Bobek i Wojciech Cymbalisty. Gratulujemy wszystkim nagrodzonym wspaniałych prac, a wszystkim uczestnikom życzymy kontynuowania pięknej przygody z twórczością plastyczną!

Red.

Wieści z KS „Narew” Choroszcz

Dobiegły końca rozgrywki podlaskich orlików i młodzików w sezonie 2013/2014. Dzięki uprzejmości Klubu Sportowego „Narew” Choroszcz prezentujemy pełne wyniki piłkarskich zmagań młodzików. Oczywiście w młodzieżowym sporcie amatorskim nie wyniki są najważniejsze, ale warto odnotować, że obie drużyny dobrze spisywały się na boiskach w trudnych i wymagających grupach. Trzecie miejsce młodzików w swej grupie budzi uzasadnioną nadzieję, że za kilka lat nie zabraknie dobrze przygotowanych następców drużyny seniorów.

Zarząd klubu nie ukrywa, że obie drużyny wytrwale pracowały przez cały sezon. Co ważne, starania trenerskie do budowy zintegrowanych drużyn zostały wzorcowo wsparte przez zaangażowanie rodziców i rodzin młodych sportowców. Boisko dla dużej grupy dzieci i młodzieży stało się miejscem nie tylko kształtowania kultury fizycznej, ale i osobistej, szacunku dla drugiego człowieka i odpowiedzialności w myśl zasady, że każdy mecz – niezależnie od wyniku – dobiega końca, ale boiskowe przyjaźnie, umiejętność pracy w grupie i wewnętrzna dyscyplina powinny trwać przez całe życie.

Ta piękna teoria w „Narwi” jest praktykowana – młodzi piłkarze doskonalą swe umiejętności, odnoszą liczne sukcesy, nie załamują ich porażki, a przy okazji czerpią moc radości z gry. Radości, iż zadowolenie z budowania boiskowej i klubowej wspólnoty jest też udziałem rodziców wkładających tak, jak trener – Jacek Sieńko – wiele serca w rozgrywki i cały proces szkoleniowy. Faktem jest działanie przy KS „Narew” Choroszcz prężnego środowiska, czego dowodzi rosnąca frekwencja kibiców oraz zaangażowanie wielu darczyńców fundujących Międzynarodowy Turniej Piłki Nożnej o Puchar Burmistrza Choroszczy. Turniej to – jak podkreślają władze „Narwi” – nagroda dla młodych piłkarzy za ich całoroczną pracę. Oczywiście i ta nagroda ma edukować w duchu fair play, bo ma utwierdzać poczucie przynależności do wielkiej międzynarodowej piłkarskiej rodziny.

Władze klubu dziękują rodzicom piłkarzy za zaangażowanie i pomoc przy organizacji rozgrywek oraz Urzędowi Miejskiemu za wsparcie.

W następnym numerze napiszemy szerzej o sezonie w drużynie seniorów. Tymczasem życzymy pięknego III Międzynarodowego Turnieju Piłki Nożnej o Puchar Burmistrza Choroszczy!

RDS

	Narew Choroszcz		WŁÓKNIARZ Białystok		WŁOKNIARZ II Białystok		POGOŃ Łapy		ZNICZ Suraż		AP TALENT III B-stok		BSP III Jagielonia B-stok		PUNKTY	BRAMKI	
Narew Choroszcz			0	2	2	0	2	0	3	0	0	0	0	2	41	25	8
			0	2	8	1	5	0	3	0	1	1	1	0			
WŁÓKNIARZ Białystok	2	0			7	0	1	0	9	0	2	0	1	0	70	46	0
	2	0			5	0	6	0	10	0	1	0	0	0			
WŁOKNIARZ II Białystok	0	2	0	7			0	2	1	1	0	0	0	3	20	10	40
	1	8	0	5			0	0	7	2	1	5	0	5			
POGOŃ Łapy	0	2	0	1	2	0			3	0	1	3	0	3	21	8	21
	0	5	0	6	0	0			1	0	0	1	1	0			
ZNICZ Suraż	0	3	0	9	1	1	0	3			0	3	0	3	4	4	59
	0	3	0	10	2	7	0	1			0	6	1	10			
AP TALENT III B-stok	0	0	0	2	0	0	3	1	3	0			0	0	45	21	6
	1	1	0	1	5	1	1	0	6	0			6	0			
BSP III Jagielonia B-stok	2	0	0	1	3	0	3	0	3	0	0	0			40	26	10
	0	1	0	0	5	0	0	1	10	1	0	6					

W	R	P
13	2	9
23	1	0
5	5	14
6	3	15
1	1	22
13	6	4
12	4	8

MŁODZIK - Grupa 8						
Lp	Nazwa zespołu	PKT	BR	W	R	P
1	**WŁÓKNIARZ Białystok**	70	69 - 3	23	1	0
2	**AP TALENT III B-stok**	45	42 - 12	13	6	4
3	**Narew Choroszcz**	41	37 - 30	13	2	9
4	**BSP III Jagielonia B-stok**	40	38 - 19	12	4	8
5	**POGOŃ Łapy**	21	21 - 33	6	2	15
6	**WŁOKNIARZ II Białystok**	20	17 - 52	5	5	14
7	**ZNICZ Suraż**	4	5 - 72	1	1	22

Uczestnicy III Międzynarodowego Turnieju Piłkarskiego o Puchar Burmistrza Choroszczy:
1. Szkoła Średnia nr 37 Grodno (Białoruś)
2. FK Rrese Alytus (Litwa)
3. FK Spartakus I Jurmala (Łotwa)
4. FK Spartakus II Jurmala (Łotwa)
5. M-G KS Narew I Choroszcz (Polska)
6. M-G KS Narew II Choroszcz (Polska)

Początek rozgrywek w piątek 20 czerwca o 16:00 na choroskim Orliku. Kontynuacja w sobotę 21 czerwca w godz. 9:00 - 13:00. Zapraszamy!

M-GCK, M-G KS „Narew” Choroszcz

Zapraszamy na spektakle „Skrzypka na dachu” 12.10 i 16.11

Drodzy Melomani, na Waszą prośbę Miejsko-Gminne Centrum Kultury i Punkt Informacji Turystycznej w Choroszczy (w ramach Klubu Turysty Kulturalnego) zapraszają na musical Jerry'ego Bocka „SKRZYPEK NA DACHU” w Operze i Filharmonii Podlaskiej:

12 października 2014 /niedziela/ o 19:00 (wyjazd spod M-GCK o 18:00) – zapisy i wpłaty do 11 września, odbiór biletów od 12 września. 16 listopada 2014 /niedziela/ o 19:00 (wyjazd spod M-GCK o 18:00) – zapisy i wpłaty do 14 października, odbiór biletów od 15 października.

Koszt biletów to 63 zł za bilet normalny i 54 zł za bilet ulgowy, koszt przejazdu to 10 zł/osoba.Uwaga, obowiązkowo należy w trakcie rezerwacji podać numer telefonu osoby rezerwującej.

Szczegółowe informacje w Miejsko-Gminnym Centrum Kultury w Choroszczy i pod tel. 85 7191431 od wtorku do piątku. **ZAPRASZAMY!**

KTT

Gość z Litwy w Bibliotece Publicznej

We wtorek 6 maja 2014 r. w Bibliotece Publicznej w Choroszczy odbyło się spotkanie autorskie z gościem z Litwy Juozasem Šikšnelis – prozaikiem, dramaturgiem, rzeźbiarzem pt. „Autor o sobie i o literaturze litewskiej”, który podczas spotkania opowiadał o literaturze litewskiej, a także o swoich pasjach.

Autor pochodzi z miejscowości Švendubrė (niedaleko Druskiennik). Obecnie mieszka w Kłajpedzie i jest dyrektorem Biblioteki Publicznej im. I. Simonaitytė na Litwie. Jest autorem wielu książek i kilkudziesięciu wystaw. Jego utwory były tłumaczone na język rosyjski, angielski i polski.

Spotkanie odbyło się dzięki wsparciu Książnicy Podlaskiej w Białymstoku oraz Starostwu Powiatowemu w Białymstoku.

Kierownik Biblioteki Elżbieta Wróblewska

Kramik ogłoszeń

Nowe Miasto 43m2 2 pok 225000zł 535-536-005
Dom Zaścianki 120m 991m wyremontowany 455000zł 535-536-005
Leśna Dolina 45m2 2 pok 209000zł 535-536-005
Ogrodniczki dom 100m2 działka 1000 340000zł 535-536-005
Nowe Miasto 40m2 2 pok 199000zł 535-536-005
Nowe Miasto 48m2 2 pok balkon 236000zł 535-536-005
Dziesięciny 71m2 4 pok 298000zł 535-536-005
Klepacze działka 654m2 70000zł 535-536-005
Choroszcz dom 260m 2000m2 690000zł 535-536-005
Klepacze działka 533m2 60000zł 535-536-005
Dojlidy Górne działka 1280m2 172800zł 535-536-005
Rybniki działka z projektem 800m2 60000zł 535-536-005
Centrum 33m2 cegła 3p 156000zł 535-536-005
Bema 46m2 2 pok 240000zł 535-536-005
Wysoki Stoczek 64m2 3 pok cegła 345000zł 535-536-005
Stroma 62m2 3 pok 189000zł 535-536-005
Zaczerlany działka 5019m2 100380zł 535-536-005
Zaczerlany działka 3000m2 90000zł 535-536-005
Dom Ogrodniczki 286m działka 1800m 920000zł 535-536-005
Nowe Aleksandrowo dom 130m 950m 595000zł 535-536-005

Zapraszamy na czyn wędkarski!

Polski Związek Wędkarski i Koło „AMUR” w Choroszczy zaprasza wszystkich chętnych, nie tylko wędkarzy, na czyn wędkarski na zbiorniku Kominowe Bajoro w Choroszczy.

Początek czynu w sobotę 14 czerwca o godzinie 9:00.

Wiktuały – w tym kiełbasa – gratis dla wolontariuszy.

mat. org.

RED ROSE SKLEP ODZIEŻOWY

ul. Powstania Styczniowego 26
(dawniej budynek Poczty Polskiej)
GODZINY: pn-pt 9:30-17:00,
soboty 9:00- 13:00

BON RABATOWY

- 20 %

WYTNIJ KUPON

RED ROSE SKLEP ODZIEŻOWY

OFERUJEMY:

Odzież:
- damską
- męską
- dziecięcą
Biżuteria i akcesoria itp.

NISKIE CENY

ATRAKCYJNE RABATY

SZEROKI ASORTYMENT

MEGA PROMOCJE

REKLAMY

Niech tysiące zobaczą Twoją firmę - skorzystaj z reklamy w „Gazecie w Choroszczy”!
Więcej o naszej ofercie na stronie gazeta.choroszcz.pl, pod nr. tel. 85 719 14 31
i w siedzibie redakcji - gmachu M-GCK przy ul. H. Sienkiewicza 29 w Choroszczy

Profesjonalne sprzątanie:
- domów,
- biur,
- aptek.
Mycie okien.

tel. 509 733 398

WĘGIEL EKOGROSZEK
BRYKIET DĘBOWY
DREWNO KOMINKOWE
Choroszcz,
ul. Sienkiewicza 21
tel. 697 717 158
TRANSPORT GRATIS!

Punkt przyjęć pralni w CHOROSZCZY

***Pranie**
***Maglowanie**
***Czyszczenie chemiczne odzieży**

Choroszcz, Sklep Wielobranżowy „U Bernardy”
ul. Powstania Styczniowego 8 w godz. 9-16 od pon. do pt.
tel. 517 366 670, 794 497 984

www.cateringpodlasie.pl biuro@cateringpodlasie.pl

HYDRAULIKA

Przeróbki instalacji wedle życzenia •
Instalacje centralnego ogrzewania •
Instalacje wody zimnej, ciepłej •
Instalacja kanalizacji sanitarnej •
Instalacja kanalizacji deszczowej •
Ogrzewanie podłogowe •
Kotłownie • Wentylacja •
Biały montaż •
Doradztwo •

kontakt:
Piotr Toczydłowski
tel. 666 478 610

Powitaj lato z KUMOSZKAMI

Festyn w Łyskach

14 czerwca 2014
od 15:00 do 19:00

w programie:
- PRZEDSTAWIENIE DZIECI Z PRZEDSZKOLA
- POKAZ TAŃCA TOWARZYSKIEGO
- WSPÓLNY TANIEC ZUMBA
- POKAZ ZDROWEGO GOTOWANIA
- POKAZ TAŃCA HIP HOP

17:30 KONCERT ZESPOŁU

VIESNA

- KONCERT KLEPACZANEK

Ponadto:

ANIMACJE I ZABAWY DLA DZIECI I DOROSŁYCH
oraz wiele innych atrakcji

Organizator: KOŁO GOSPODYŃ
Współpraca: Urząd Miejski w Choroszczy, M-GCK
Patronat Medialny: Radio Gra 89,2 FM, Gazeta w Choroszczy
Sponsorzy: ATM GRAND Tomasz Sawicki, OPMAR, DMD, Szafara i Syn FIRMA HANDLOWA, Mirmięs

BEZPŁATNY KURS JĘZYKA ANGIELSKIEGO
dla mieszkańców gminy!!!

Stowarzyszenie „Wiedza w Praktyce”

prowadzi nabór uczestników do projektu „Język angielski oknem na świat edycja III”
w 100% finansowanego ze środków Unii Europejskiej,
który rozpocznie się we wrześniu 2014r.

- **zajęcia odbywać się będą na terenie miasta Choroszcz**
- **projekt skierowany do osób w wieku 25-64**
- **podręczniki i inne materiały dydaktyczne zapewnione**
- **profesjonalna kadra lektorska**

Szczegółowe informacje na stronie
www.wwp.org.pl
lub pod nr. tel 531 553 661
ZAPRASZAMY!!

WIEDZA W PRAKTYCE